

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

BIM

Kwiecień 2025 Nr 03 (360)

Rok XXXIII

ISSN 1232-5678

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



**GALERIA
Odyseja**

Wszystkim Klientom,
Współpracownikom i Przyjaciołom



życzymy zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
wiosennego nastroju, dużo radości oraz
Wesołego Alleluja

Właściciel i Pracownicy
Galerii Odyseja



GRUPA
psb

MRÓWKA BRZESKO

**Z okazji Świąt
Wielkanocnych**

Składamy wszystkim
Klientom najlepsze
życzenia. Niech ten
szczególny okres będzie
czasem zadumy,
wyciszenia, wypoczynku
i prawdziwej radości.



Właściciel i Pracownicy
PSB Mrówka Brzesko

1 URODZINY

GRUPA
psb

MRÓWKA BRZESKO

UL. BIZNESOWA 11, BRZESKO

ATRAKCJE



Upominek dla
każdego klienta



STREFA GRILL



Tort urodzinowy



KOŁO FORTUNY

Zrób zakupy za min. 100 zł **Zakręć kołem i wygraj**

Bony 10 / 20 / 30 zł

Prezent-niespodzianka!

Zrób zakupy za 500 zł

odbierz bon 50 zł

**Telewizor
Toshiba 50"**

GŁÓWNA NAGRODA

Losowanie o godz. 17:00



**ŁĄCZNA
PUŁA NAGRÓD
5 000 zł!**

ATRAKCJE DLA DZIECI:

Wata cukrowa • Popcorn • Balony i bańki mydlane •
Malowanie twarzy • Konkurs plastyczny: **"Pokoloruj Mrówkę!"**

Pomagamy wiosnie

Ponad 2 tysiące sadzonek bratków pojawiło się w najczęściej uczęszczanych miejscach Brzeska. To już tradycja, że Urząd Miejski i podległe mu służby wraz z nastaniem wiosny upiększają główne place kolorowymi kwiatkami.



– Rzec można, że w ten sposób pomagamy wiosnie, a przy okazji wpływamy na samopoczucie mieszkańców, poprawiając też estetykę miasta – komentuje burmistrz Tomasz Latocha. W tym roku Urząd Miejski zakupił 2064 takich sadzonek, a dostarczyło je Gospodarstwo Ogrodnicze Tomasza Ludwy. Kwiaty pojawiły się na brzeskim Rynku, na placu Kazimierza Wielkiego, na placu Żwirki i Wigury, przed siedzibą Urzędu Miejskiego, przed budynkiem Regionalnego Centrum

Kulturalno-Bibliotecznego oraz na cmentarzu komunalnym. Całą operację przeprowadzili pracownicy Brzeskich Zakładów Komunalnych.

Na tym nie koniec ukwiecania miasta. Akcja będzie kontynuowana również w czerwcu br. Wówczas to pojawią się bardziej urozmaicone rośliny. W najbliższym czasie planowanych jest wiele innych zadań mających na celu poprawę estetyki gminy Brzesko. Między innymi wymienione zostaną parkowe i ogrodowe ławki, urządzenia na niektórych placach zabaw. Już teraz zmienia się otoczenie wieży widokowej na Bocheńcu, prawdopodobnie w czerwcu rozpocznie się remont cmentarnej kaplicy na nekropolii przy ulicy Czarnowiejskiej. Trwa budowa mieszkań w Okocimiu i gruntowna modernizacja krytej pływalni. W planach jest również wymiana wiat przystankowych i wiele innych działań wpływających na poprawę estetyki i komfort życia mieszkańców. Nasi reporterzy odwiedzili ostatnio wiele miejsc, na których już teraz sporo się dzieje lub już niedługo będzie się działo. Opis każdej z takich wycieczek znajdzie Czytelnicy w bieżącym wydaniu BIM-u. Zapraszamy do lektury. **ES**



Zielony pakiet z biblioteki



W oryginalny sposób powitano wiosnę w brzeskiej Bibliotece Publicznej. Każdy czytelnik, który 21 marca odwiedził dział Dorosłych PiMBP, przy wypożyczeniu książki otrzymał w prezencie małą roślinkę, która – jak zapewniają panie bibliotekarki – przy odrobinie troski będzie rosła, symbolizując naszą miłość do literatury i natury. – To doskonały sposób, by wprowadzić do swojego otoczenia odrobinę zieleni i inspiracji – dodają.

21 marca kojarzony jest nie tylko z początkiem wiosny. To również Światowy Dzień Poezji. W tym roku to święto miało szczególne znaczenie, ponieważ Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, wybitna poetka i mistrzyni liryki miłosnej, została ogłoszona jedną z patronek roku. Jej poezja, pełna natury, uczuć i zachwytu nad światem, idealnie wpisała się w klimat tego dnia, dlatego to właśnie jej utwór „Ogród” znalazł się na specjalnie przygotowanych zakładkach, które można było na miejscu odebrać. Akcja cieszyła się życzliwym zainteresowaniem wszystkich czytelników. – Cieszymy się, że mogliśmy połączyć pasję do książek i zamiłowanie do natury, a jednocześnie uczcić zarówno nadejście wiosny, jak i dorobek Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej – komentuje Karina Legutiek, dyrektorka PiMBP. **MS**



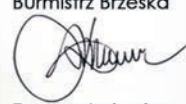
Gmina Brzesko

Wesołego Alleluja!

Szanowni Mieszkańcy Gminy Brzesko,

z okazji Świąt Wielkanocnych
składam Państwu najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, radości i spokoju.
Niech ten wyjątkowy czas
nappełni Wasze serca nadzieją,
a rodzinne spotkania przyniosą
wiele ciepła i wzajemnej życzliwości.

Życzę, aby te Święta
były pełne miłości, uśmiechu
i wiosennego optymizmu,
a także odpoczynku
w gronie najbliższych.

Burmistrz Brzeska

Tomasz Latocha



Dzień skupienia dla samorządowców

Starostwo Powiatowe i Urząd Miejski oraz parafia NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku były organizatorami dnia skupienia dedykowanego parlamentarzystom i samorządowcom Diecezji Tarnowskiej.



Mszy świętej przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jeż.

Wydarzenie miało miejsce 24 marca. Wśród uczestników byli między innymi posłanki Barbara Bartuś i Anna Pieczarka, kierownik Delegatury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie Piotr Łosiński, członek zarządu województwa małopolskiego Marta Malec-Lech, wicemarszałek województwa małopolskiego Ryszard Pagacz, radny wojewódzki Józef Gawron oraz ponad stu przedstawicieli lokalnych samorządów funkcjonujących w granicach diecezji tarnowskiej.



Wszystkich uczestników dnia skupienia powitał ksiądz prałat Józef Drabik.

W imieniu organizatorów uczestników powitał ksiądz prałat Józef Drabik. Mszy świętej przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jeż. Po nabożeństwie ksiądz dr hab. Jan Bartoszek, profesor Akademii Teologicznej, wygłosił odczyt zatytułowany „Optymizm i nadzieja w pracy samorządowej”.

Jak podkreślają organizatorzy, dzień skupienia wpisną się w działalność duszpasterską diecezji mającą na celu integrowanie i wspieranie duchowe osób pełniących ważne funkcje społeczne.

Tym razem dzień skupienia samorządowców Diecezji Tarnowskiej przypadł w Roku Jubileuszowym, który – jak podkreślał biskup Andrzej Jeż w specjalnym komunikacie dla wiernych – „*jest dla całego Kościoła czasem intensywnego doświadczenia łaski, nadziei i przebaczenia*”.

Kościół pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku znalazł się w gronie 13 świątyń diecezji tarnowskiej ustanowionych kościołami jubileuszowymi. Na tej liście figuruje także bazylika mniejsza św. Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie. Za nawiedzenie jednego z tych kościołów, połączone z chwilą adoracji eucharystycznej lub pobożnym rozmyśleniem i odmówieniem modlitwy Ojcze nasz, Wyznania wiary oraz modlitwy do Najświętszej Maryi Panny, wierni mogą otrzymać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Rok Jubileuszowy zainaugurowany został w wigilię Bożego Narodzenia 2024, a potrwa do 6 stycznia 2026 roku.

NADZIEJA

– Rok Jubileuszowy jest okazją nie tylko do tego, by opowiedzieć innym o naszej nadziei, o tym gdzie są jej źródła i w ogóle co ona dla nas oznacza, ale może być okazją do refleksji bardziej wewnętrznej, dzięki której my sami, jako wspólnota Kościoła, ale również jako samorządowcy, cytując słowa św. Piotra, zdamy sobie bardziej sprawę z nadziei, która w nas jest. Podejmiemy może bardziej intensywną pracę nad naszą nadzieją – mówi ksiądz Jan Bartoszek – Nadzieja tym różni się od optymizmu, że nie jest stanem emocjonalnym, lecz życiową postawą, która podstawę ma w czymś, co już zaistniało, a co daje pewność, że także to, co zaistnieje będzie pozytywne, właściwe i dobre, co nie oznacza, że osiągnięte bez trudu. W tym sensie nadzieja jest czymś o wiele głębszym niż optymizm, bardziej stabilnym i mniej uczuciowym. Jest także dużo mniej narażona na naiwność.

PATRON BRZESKA

Brzeski kościół i samo miasto nie po raz pierwszy zostały w szczególny sposób wyróżnione. Przypomnieć należy, że w 2010 roku na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej nadano Brzesku patronat świętego Jakuba. W październiku 2018 roku świątynia została dekretem biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża podniesiona do rangi Sanktuarium

Świętego Jakuba Starszego przy drodze „Via Regia”, stając się wówczas szóstym w Polsce sanktuarium pod wezwaniem pierwszego męczennika wśród Apostołów. We wrześniu 2020 roku w Brzesku obradował VII Parlament Jakubowy, podczas którego omawiane były między innymi szczegóły dotyczące obchodów Jubileuszowego Roku Compostelańskiego. To właśnie wtedy kościół w Brzesku został wytypowany do grona 53 polskich świątyń św. Jakuba jako kościołów stacyjnych, co zostało oficjalnie potwierdzone dekretem Penitencjarii Apostolskiej. 3 stycznia 2021 w brzeskiej parafii świętego Jakuba Apostoła zainaugurowany został Jubileuszowy Rok Compostelański. Mszy świętej, którą poprzedziło otwarcie Drzwi Jakubowych, przewodniczył biskup Wiesław Lechowicz.

KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA ...

... to zabytkowa XV-wieczna budowla, która do Wojewódzkiego Rejestru Zabytków została wpisana w 2011 roku. Aktualnie świątynia poddawana jest pracom konserwatorskim, na które dofinansowanie pozyskał brzeski Urząd Miejski.



Wykład zatytułowany „Optymizm i nadzieja w pracy samorządowej” wygłosił ksiądz dr hab. Jan Bartoszek.

Dotację Gmina Brzesko pozyskała z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Wprowadzie dofinansowanie wpłynęło do kasy Urzędu Miejskiego, jednak zgodnie z obowiązującymi przepisami, po podjęciu przez radnych miejskich odpowiedniej uchwały, pieniądze trafiły na konto prawowitego właściciela tej budowli, czyli parafii NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła.

W swojej dotychczasowej historii obiekt był wielokrotnie odbudowywany, szczególnie po pustoszących jego strukturę pożarach, z których ostatni miał miejsce w 1904 roku. Objęte Programem Prac Konserwatorskich działania skierowane będą na powstrzymanie procesów niszczących substancję zabytkową, w tym głównie gotyckie ciosy kamienne z piaskowca i wapienia pińczowskiego. Wartość inwestycji wyniesie około **705 tysięcy złotych**, a pozyskana dotacja to **690 900 zł**. Część pieniędzy przeznaczona będzie na odnowę cmentarnego muru od strony południowej (ulica Kościuszki) oraz na konserwację wybranych zabytkowych nagrobków. Cmentarz do Wojewódzkiego Rejestru Zabytków wpisany został w 2013 roku. **WP**



Życzymy wesołych
Świąt Wielkanocnych,
zdrowia, szczęścia i radości.



Przedsiębiorstwo Budowlane i Usług Technicznych

GRANIT Sp. z o.o.

ul. Przemysłowa 9

32-800 Brzesko

Tel: +48 14 6861180 | granit@granitonline.pl | www.granitonline.pl



*Niech Wielkanoc przyniesie
pomysłność, szczęście
i piękny uśmiech każdego dnia*



 **PROSTER**



Życzymy radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych oraz wiosennego optymizmu w każdym dniu. Niech te Święta przyniosą spokój, nadzieję i siłę do realizacji wszelkich celów.



Wesołych Świąt
WIELKANOCNYCH

Mazurkiewicza i Pomianowska przed remontami

W pierwszej dekadzie kwietnia br. w Urzędzie Miejskim zostały podpisane umowy z wykonawcami, którym w drodze przetargu powierzono wykonanie modernizacji dwóch gminnych dróg – w ciągu ulic Księdza Mazurkiewicza w Jasieniu i Pomianowskiej w Brzesku. Koszt obu inwestycji wynieść ma około 2,1 miliona złotych, a zrealizowane zostaną przy 55-procentowym dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.



Już w trakcie budowy tzw. brzeskiego łącznika wiadomo było, że zarówno ulica Księdza Mazurkiewicza jak i Pomianowska wymagać będą szybkiej rekonstrukcji – obie podczas wspomnianej inwestycji były nadmiernie eksploatowane, co doprowadziło do ich znacznej degradacji. Długość obu tych dróg, na odcinkach wymagających remontów, to około 700 metrów. Modernizacji wymaga nie tylko nawierzchnia drogowa, ale też chodniki i cała infrastruktura towarzysząca.



Tak wygląda nawierzchnia na ulicy Mazurkiewicza wiosną 2025 roku – fot. Konrad Wójcik

Starania o dofinansowanie remontów tych dróg brzescy samorządowcy podjęli jeszcze w zeszłym roku. Już we wrześniu, na kilka miesięcy przed oddaniem do użytku brzeskiego łącznika autostrady A4 z drogą K75, burmistrz Brzeska Tomasz Latocha zlecił merytorycznym pracownikom Urzędu Miejskiego przygotowanie odpowiedniego wniosku dotyczącego obu zadań. Decyzja w sprawie przyznania dotacji władze Województwa Małopolskiego podjęły już w styczniu br. Miesiąc później w tarnowskiej Delegaturze Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się spotkanie, podczas którego wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec oraz wojewoda Krzysztof Klęczar wręczyli samorządowcom z gmin i powiatów Małopolski promesy potwierdzające przyznane przez RFRD dofinansowanie na lokalne inwestycje drogowe. Dokumenty dotyczące ulic Ks. Mazurkiewicza i Pomianowskiej parałowali burmistrz Brzeska

Tomasz Latocha oraz skarbnik Gminy Brzesko Celina Łanocha. To pozwoliło na uruchomienie kolejnych procedur zmierzających do wyboru wykonawców obu zadań, których rozpoczęcie nastąpi już w najbliższych tygodniach. Oczywiście kierowcy muszą liczyć się z pewnymi utrudnieniami w ruchu drogowym, ale finalnie te kilka miesięcy uciążliwości opłaci się wszystkim.

Pozostaje jeszcze sprawa remontu ulicy Sąddeckiej w Jasieniu. W tym przypadku Urząd Miejski zawarł wstępne porozumienie z wykonawcą brzeskiego łącznika z DK75. Firma Eurovia Polska S.A. zadeklarowała naprawienie powstałych na tej ulicy szkód w ramach prowadzonej inwestycji, która jeszcze trwa. Nadal prowadzone są drobne prace kosmetyczne wokół zjazdu. Tymczasem przyjrzyjmy się zakresowi prac,



Ulica Pomianowska również sporo „ucierpiała” podczas budowy brzeskiego łącznika – fot. Konrad Wójcik

ziemne i nawierzchniowe. Przewidziano są ponadto budowa technologicznego kanału ulicznego oraz wykonanie podbudowy i nawierzchni na zjazdach do indywidualnych posesji. Całość zwięźczy sporządzenie powykonawczej dokumentacji geodezyjnej.

POMIANOWSKA

Wymagający remontu odcinek ulicy Pomianowskiej w Brzesku jest nieco dłuższy (462 metry). Wykonawcą zadania będzie wyłonione w drodze

przetargu Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Jasła. Wartość prac w tym miejscu szacowana jest wstępnie na blisko 800 tysięcy złotych, a przyznane przez RFRD dofinansowanie to około 440 tysięcy złotych – około 360 tysięcy to środki własne gminy Brzesko. Zakończenie prac spodziewane jest jeszcze we wrześniu bieżącego roku. Zakres prac jest niemal identyczny, aczkolwiek wzbogacony o przebudowę chodnika oraz włączów i wpustów kanalizacji deszczowej. **ZW, MB**

BIURO RACHUNKOWE

 **POLGEO**
Sp. z o.o.

PEŁNA OBSŁUGA KSIĘGOWO-PODATKOWA, ZUS, PFRON
PODATKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ROZLICZAMY SOLIDNIE I PROFESJONALNIE
BRZESKO ul. MICKIEWICZA 10 czynne 8-16
tel. 14 686 39 93, email: brzesko@polgeo.pl

PONAD 30 LAT FIRMY

Kompostowniki dla mieszkańców

Na początku kwietnia do Urzędu Miejskiego dotarła wiadomość, że brzeski samorząd pozyskał 22 tysiące złotych na zakup plastikowych kompostowników dla mieszkańców, w ramach projektu finansowanego ze środków Województwa Małopolskiego. Program, po dopełnieniu wszystkich procedur powinien ruszyć w maju tego roku.



W ubiegłym roku nieodpłatnie plastikowe kompostowniki otrzymali właściciele 170 gospodarstw z terenu gminy Brzesko. Akcja cieszyła się bardzo dużym powodzeniem, dlatego brzeski samorząd postanowił pozyskać środki na uruchomienie drugiej edycji projektu. Szczegóły zostaną ogłoszone w najbliższych tygodniach.

Kompostowniki znakomicie spełniają funkcję polegającą na przetwarzaniu odpadów organicznych w wartościowy nawóz. Są bardzo pomocne w prawidłowym zarządzaniu odpadami w gospodarstwie domowym. Ich zaletą jest prosty i intuicyjny montaż oraz wysoka estetyka i trwałość. Zakup kompostowników dla mieszkańców to rozwiązanie promujące ekologiczne nawyki. Projekt przyczyni się do zwiększenia poziomu wiedzy i informacji u mieszkańców w zakresie ochrony środowiska, co przełoży się na zmniejszenie ilości odpadów. Pozwoli też na wykorzystanie resztek kuchennych i ogrodowych do wzbogacenia gleby.

Domowe kompostowanie pozwala przetworzyć około 20-30 procent wytwarzanych przez gospodarstwo śmieci, które dzięki takiej gospodarce odpadami nie będą zajmować miejsca na składowiskach. **WP, KW**

Skoszone trawy i inne pozostałości po pracach pielęgnacyjnych w ogródku, a także roślinne resztki (na przykład obierki po warzywach i owocach lub skorupki jajek), to znakomity materiał na naturalny nawóz powstały w wyniku działania bakterii, grzybów i drobnych organizmów. W każdym domowym gospodarstwie można go wytworzyć samemu, a najlepiej służy do tego kompostownik.

Nawet średnio zaawansowany botanik-amator wie o tym, że jest to sprawdzony sposób na wykorzystanie biodegradowalnych odpadów gromadzonych w ogródku i kuchni. Natomiast każdy chciałby zmniejszyć ilość produkowanych śmieci, a przy okazji zminimalizować związany z ich wywozem ślad węglowy.

Kompostownik na ogół kojarzy się z niewielką konstrukcją drewnianą. Jeśli jest plastikowy, to powinien posiadać odpowiednio wykonane i rozmieszczone szczeliny zapewniające cyrkulację powietrza. Zapewnia idealne wprost warunki dla rozpadu organicznych odpadów. Nie jest może zbyt pojemny, ale nawóz uzyskuje się w nim zdecydowanie szybciej. Jego atutem jest także atrakcyjnie niska cena. Nawet jeśli ktoś nie zdążył w wyznaczonym terminie złożyć wniosku o darmowe użyczenie kompostownika z puli ujętej w projekcie, może przy niewielkim wydatku zakupić go sobie sam. Wszak akcja realizowana teraz przez brzeski samorząd ma na celu przede wszystkim promocję ekologicznych nawyków.

Zanim znajdziemy w ogrodzie miejsce dla kompostownika, warto spulchnić warstwę gleby, na której ten pojemnik stanie. Wskazane jest ułożenie na dnie cienkiej warstwy gałęzi, a także podsypanie torfem lub przerobionym kompostem. Można też od czasu do czasu „wzmocnić” kolejne warstwy dolomitem lub zmieloną kredą (sugerowana proporcja to 2 kilogramy na metr sześcienny kompostu). Należy też pamiętać o zachowaniu stałej wilgotności, a to oznacza, że w przypadku długotrwałej suszy podlewać gromadzony nawóz. Kompostowi dobrze też robi przetrząsanie go przynajmniej raz w miesiącu.

Zrób to sam

Jeśli ktoś nie zdążył złożyć wniosku o kompostownik z puli będącej w dyspozycji Urzędu Miejskiego, może wykonać go sobie sam.

Pierwsza czynność, to oszacowanie miesięcznej ilości produkowanych odpadów. Optymalne wymiary kompostownika to pojemnik o szerokości 150 centymetrów i wysokości do 120 centymetrów. Można go wykonać z drewnianych desek, palet, beczek oraz drucianej siatki. Szczegółowe instrukcje dostępne są na internetowych portalach poświęconych tym zagadnieniom.

Wybierając lokalizację kompostownika, warto pamiętać, aby nie było to miejsce zbyt mocno nasłonecznione. Dobrze jest, gdy będzie również chronione przed wiatrem.

Mały kompostownik, a o takim mówimy, powinien znajdować się w odległości nie mniejszej niż 2 metry od działki i 5 metrów od sąsiedniego budynku mieszkalnego. Powinien stać na terenie charakteryzującym się dobrą przepuszczalnością gleby. Rzecz bardzo ważna – kompostownik należy czyścić przynajmniej raz w roku, czyniąc to starannie i dokładnie, czyli wybierając całą jego zawartość i uzupełniając przymę od nowa.

Program wsparcia finansowego dla gmin z terenu województwa małopolskiego w zakresie zaopatrzenia w kompostowniki

Dofinansowano z budżetu Województwa Małopolskiego

Dotacja w wysokości 22 000 PLN



Od kilku lat kompostownik znajduje się również w Ogródku Jordanowskim. Gromadzona jest w nim trawa skoszona przez pracowników Brzeskich Zakładów Komunalnych zarówno w ogródku jak i przyległych do niego miejscach należących do gminy. Kompost wykorzystywany jest do uprawy miejskich roślin ozdobnych, a tych w Brzesku regularnie przybywa. Kompostowanie zmniejsza zapotrzebowanie na nawozy sztuczne, które mogą być szkodliwe dla środowiska. Ustawienie takiego pojemnika w miejscu publicznym zwiększa świadomość ekologiczną mieszkańców, dlatego też na kompostowniku znajduje się tablica informująca o podstawowych zasadach składowania zielonych i biodegradowalnych odpadów. (Fotografia została wykonana w czerwcu 2020 roku).

SIM Małopolska – prosto z placu budowy

Pół roku temu w Okocimiu przy ulicy Goetzów Okocimskich miało miejsce symboliczne wbicie pierwszej łopaty pod budowę 20 budynków mieszkalnych w zabudowie szeregowej, wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. Od tego czasu na placu budowy wiele się wydarzyło.



Okocim – plac budowy – 30 marca 2025.

Po sześciu miesiącach reporterzy BIM-u wybrali się do Okocimia, aby zaobserwować, na jakim aktualnie etapie znajduje się inwestycja. Już na pierwszy rzut oka widać, że krajobraz zmienił się w tym miejscu diametralnie. Pół roku temu, podczas symbolicznego wbicia pierwszej łopaty, z ziemi zalanej częściowo fundamentem wystawały nieśmiało elementy uzbrojenia. Dzisiaj widoczne są już wyraźnie ogólne zarysy budynków. Powoli stawiana jest konstrukcja dachowa. Wygląda na to, że planowany termin zakończenia inwestycji, czyli lipiec przyszłego roku, zostanie dotrzymany.

PRZEDMIOT UMOWY

Przypomnijmy zatem, że umowa na wykonanie tej inwestycji została podpisana 4 lipca ubiegłego roku.

Projekt SIM skierowany jest do osób, które nie posiadają żadnego mieszkania, utraciły zdolność kredytową, ale wciąż mają zdolność czynszową. Ważnym warunkiem jest też kryterium dochodowe, które podlegać będzie waloryzacji o wskaźnik inflacji. Według tego schematu obliczany będzie też czynsz, którego wysokość corocznie ustalać ma Wojewoda Małopolski. Ideą programu jest zapewnienie najemcom stabilnej sytuacji mieszkaniowej. Docelowo każdy lokator, po pewnym czasie może stać się właścicielem, a jego rodzina ma zapewnione prawo dziedziczenia. Przy zakupie lokali stosowane będą bonifikaty. Zasada jest taka – im dłuższy najem, tym większy rabat.



Jej przedmiotem jest budowa 20 budynków mieszkalnych w zabudowie szeregowej, wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. Efektem inwestycji wartiej **18 497 820 zł** będzie **czterdzieści** 3-pokojowych mieszkań o bardzo wysokim standardzie (**powierzchnia od 57 do 65 m²**). Każde z nich będzie kompletnie wykończonych, a przyszłym najemcom pozostanie jedynie ich umeblowanie i zamieszkanie. Szacuje się, że łącznie zamieszka tutaj około 120 osób.

KRÓTKA HISTORIA

Wszystko zaczęło się 26 maja 2021 roku, kiedy to radni miejscy podjęli uchwałę w sprawie „zatwierdzenia wniosku o wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na sfinansowanie objęcia udziałów w tworzonej Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej”. Kolejnym krokiem była zorganizowana w lipcu 2021 roku wspólna narada dotycząca treści umowy powołującej do życia Spółkę SIM Małopolska. Umowa została podpisana 2 sierpnia 2021 roku, podczas spotkania założycielskiego. Spółka SIM Małopolska stała się faktem, przystąpiło do niej 16 gmin z województwa małopolskiego, a główna siedziba mieści się w Brzesku. W maju 2023 roku w brzeskim Urzędzie Miejskim podpisano pierwsze umowy partycypacyjne, których stronami są zarząd SIM Małopolska oraz zainteresowani najemcy. Kolejną ważną datą jest 4 lipca 2024 roku, ale o tym już pisaliśmy.

Gmina Brzesko jest w spółce jedną z pierwszych, dysponującą kompletną listą osób i rodzin, z którymi zostały zawarte umowy partycypacyjne. Dodatkowo sporządzona została lista rezerwowa na wypadek, gdyby ktoś – z przyczyn losowych – odstąpił od umowy. Symboliczne wbicie łopaty otworzyło ostatni już rozdział tej historii. **KT**



Okocim – plac budowy – 30 września 2024.



Okocim – lipiec 2026 – wizualizacja.

pracuj od zaraz zarabiaj nawet 7200 zł. dołącz do MAN Trucks.



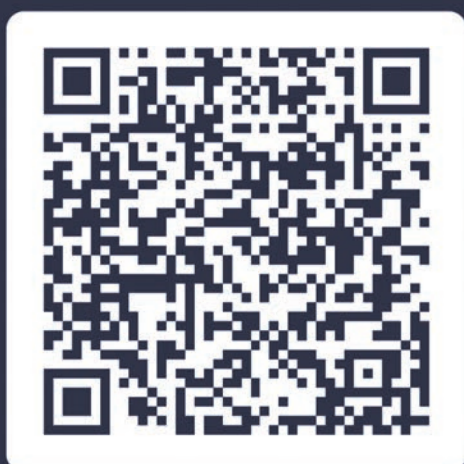
monter - pracownik
produkcji.



Niepołomice

- zarabiaj 7200 zł brutto/m-c
- bogaty pakiet benefitów
- zorganizowany dojazd
- dofinansowanie posiłków.

skanuj kod
i aplikuj teraz



sprawdź ofertę

randstad.pl/pracaman

zadzwoń i zapytaj
o szczegóły

725 350 174



randstad
operational



agencja zatrudnienia nr wpisu 47.
oferta pracy tymczasowej.

Wzorcową gminą Brzesko

Nawet średniej wielkości gmina może dziś działać jak innowacyjna firma. Z wizją, analizą rynek, dywersyfikacją źródeł i inwestowaniem w innowacje – taką diagnozę stawia portal internetowy ESG Trends, dla którego wzorcowym modelem takiej gminy jest Brzesko. Przedstawiamy główne tezy artykułu, który na łamach tego portalu ukazał się 2 kwietnia br.



Na terenie brzeskiej spółki prace trwają już od kilku miesięcy.

W obliczu rosnących kosztów energii i towarzyszącej im niepewności na rynkach surowców **konieczności ograniczenia emisji dwutlenku węgla, samorządy szukają rozwiązań**, które nie tylko chronią środowisko, ale też realnie wzmacniają lokalne budżety. Inwestują w OZE, tworzą własne spółdzielnie energetyczne i budują odporność ekonomiczną, klimatyczną i społeczną.

Brzesko uważane jest za gminę zdecydowanie wyróżniającą się pod tym względem na tle innych w całej Polsce. Według esgtrends.pl jest jedną z pierwszych w kraju, która łączy spółdzielnię energetyczną, modernizację sieci i geotermię w jednym, spójnym planie działania.

Drogę do realizacji jednego z najważniejszych projektów energetycznych w historii Brzeska otworzyło ponad 30-milionowe dofinansowanie z NFOŚiGW. Dzięki pozyskanym środkom powstaną trzy nowoczesne i wzajemnie uzupełniające się źródła energii cieplnej: instalacja kogeneracyjna z agregatami gazowymi o mocy 2,4 MW, nowoczesny kocioł wodny na biomasę o mocy 2,5 MW oraz kocioł gazowy o mocy 2,8 MW. Nowa inwestycja pozwoli brzeskiemu MPEC-owi

osiągnąć tzw. efektywność energetyczną, czyli produkcję co najmniej 50 proc. ciepła ze źródeł odnawialnych.

Zróznicowana struktura źródeł energii pozwoli nie tylko na optymalizację kosztów, ale przede wszystkim zwiększy elastyczność systemu, pozwalając reagować na zmieniające się warunki rynkowe i surowcowe, a także zagwarantuje większą stabilność dostaw. Kluczową rolę w tym systemie odegra kocioł na biomasę, który dzięki możliwości spalania różnych rodzajów paliw o wilgotności do 50 proc., zapewni wysoką wydajność, niższą emisyjność i niezależni miasto od jednego źródła opał – zauważa ESG Trends.

Brzeska energia

Kolejnym ważnym elementem lokalnej układanki energetycznej, na który zwracają autorzy cytowanego tutaj materiału to powołanie spółdzielni energetycznej „Brzeska energia”, założonej przez gminę Brzesko, MPEC oraz RPWiK. Zadaniem spółdzielni jest uruchomienie lokalnej produkcji energii. Taki system oznacza, że prąd wytwarzany np. z instalacji fotowoltaicznych, będzie zasiliał budynki publiczne, szkoły,

przedszkola i infrastrukturę techniczną gminy, bez takich kosztów jak opłata mocowa, opłata OZE, kogeneracyjna czy zmienne opłaty dystrybucyjne. To konkretne oszczędności, które w skali całej gminy mogą sięgać setek tysięcy złotych rocznie – przewiduje ESG Trends.

W przytaczanym przez nas artykule sporo miejsca poświęcono też zbliżającemu się wielkimi krokami rozpoczęciu odwiertu badawczo-rozpoznawczego, który ma określić wielkość, zasobność i wydajność

ukrytych pod Pomianowskim Stokiem gorących źródeł. Przypomnijmy, że koszt przedsięwzięcia to około 17 milionów złotych przy blisko 14-milionowym dofinansowaniu z NFOŚiGW. Wyniki badań powinny być znane w drugiej połowie przyszłego roku. ESG Trends – podobnie jak i wielokrotnie nasza redakcja – podkreśla, że przy sprzyjających okolicznościach ukryta we wnętrzu ziemi energia mogłaby zasiląć miejską ciepłownię oraz ogrzewać szpital, osiedla mieszkaniowe i inne obiekty użyteczności publicznej.

Geotermia otwiera też możliwości stworzenia nowoczesnej oferty rekreacyjnej dla mieszkańców i gości z zewnątrz. To wielka szansa dla ożywienia ruchu turystycznego, a w efekcie nowych perspektyw dla lokalnych przedsiębiorców.

Komentuje Jan Węgrzyn*

„Brzeska energia” to przykład dobrze przemyślanego, lokalnego modelu transformacji energetycznej. Cieszy nas, że coraz więcej samorządów dostrzega potencjał spółdzielni energetycznych jako narzędzia nie tylko do obniżania kosztów energii, ale też budowania niezależności i odporności na zawirowania rynkowe. Brzesko pokazało, że przy dobrej współpracy samorządu i spółek komunalnych można stworzyć efektywny system, który przynosi wymierne korzyści mieszkańcom i instytucjom. Takie inicjatywy pokazują, że przyszłość energetyki w Polsce leży właśnie w rozwiązaniach zdecentralizowanych, bliskich ludziom i środowisku. To dla nas ogromna satysfakcja, że możemy wspierać gminy w budowaniu nowoczesnej, zrównoważonej lokalnej energetyki.

*Jan Węgrzyn jest prezesem zarządu Polskich Spółdzielni Energetycznych

ESG Trends to niezależny portal skupiający się na kluczowych aspektach związanych z ESG (Environmental, Social, Governance). Dostarcza wiedzę, wyjaśnia zjawiska, omawia istotne wydarzenia oraz prezentuje najnowsze trendy w obszarze ESG.

ESG Trends wspiera firmy na ich drodze do zrównoważonego rozwoju, pokazując dobre praktyki z zakresu ESG i pomagając w promocji takich działań. Celem portalu jest również udostępnianie wiedzy dotyczącej skutecznego prowadzenia i promowania biznesu w duchu zrównoważonego rozwoju. Portal opiera się na przykładach firm, które już wdrożyły działania z obszaru ESG oraz tych, które przygotowują się do zmian, by być bardziej zorientowanymi na zrównoważony rozwój i zwiększać swoją konkurencyjność.

Tomasz Łatocha dla ESG Trends:

Zielona energia to nie tylko wybór ekologiczny, ale i ekonomiczny. Rosnące koszty energii były realnym obciążeniem dla budżetu gminy – szkół, przedszkoli, instytucji publicznych. Dlatego, gdy tylko pojawiła się szansa na zmianę tego stanu rzeczy, zaczęliśmy działać. Dziś inwestujemy w nowoczesne źródła ciepła i własną produkcję energii. To kierunek, który daje nam większe bezpieczeństwo i przewidywalność na lata. (...)

Geotermia to nie futurystyczna wizja, ale realne, lokalne źródło energii, które może znacząco wpłynąć na rozwój gospodarczy miasta i komfort życia mieszkańców. W pierwszym etapie skupiamy się na tym, co najważniejsze – stabilnym i ekologicznym źródle ciepła dla miasta. Ale mamy też świadomość potencjału tego projektu. Jeśli parametry wód na to pozwolą, chcemy iść krok dalej i wykorzystać je do wsparcia rehabilitacji w szpitalu, budowy basenów termalnych i stworzenia strefy rekreacyjno-uzdrowiskowej. Pomianowski Stok ma ku temu świetne warunki – dobra lokalizacja, blisko szpitala, węzłów komunikacyjnych, a do tego piękne widoki. Ta koncepcja to też szansa na nowe miejsca pracy, przyciągnięcie inwestorów i rozwój turystyki.



Już wkrótce remont kaplicy

Wielu Czytelników zwracało się ostatnio do naszej redakcji z pytaniem, czy brzeski samorząd planuje w najbliższym czasie remont kaplicy cmentarnej. Dzisiaj możemy odpowiedzieć, że nastąpi to prawdopodobnie jeszcze wiosną tego roku.



Jak dowiedzieliśmy się z nieoficjalnych źródeł prace remontowe powinny ruszyć w czerwcu. Modernizacji mają zostać poddane dach kaplicy oraz główna witryna. W gminnym budżecie zarezerwowano na to zadanie około 100 tysięcy złotych.

Kaplica liczy sobie już 56 lat, tyle samo co sam cmentarz. Wybudowana została w 1969 roku i praktycznie od tego czasu nie była ani raz gruntownie odnawiana. W przypadku tej budowli remont jest jak najbardziej wskazany, a wiadomość o jego rychłym rozpoczęciu z pewnością usatysfakcjonuje wszystkich mieszkańców gminy Brzesko.

Planowany remont kaplicy to w ostatnich kilkunastu miesiącach druga inwestycja dotycząca modernizacji cmentarza komunalnego. Dostłownie rok temu, tuż przed Wielkanocą przebudowana została główna cmentarna aleja. Położono nową kostkę brukową, przez co obiekt zyskał wizerunkowo, a przede wszystkim poprawił się komfort poruszania się pomiędzy poszczególnymi sektorami. Koszt inwestycji wyniósł wtedy 110 184,63 zł i został w całości pokryty ze środków własnych gminy Brzesko. **(red.)**

CMENTARZ KOMUNALNY w Brzesku oficjalnie został otwarty w 1969 roku, chociaż z kilku źródeł historycznych można dowiedzieć się, że pierwsze projekty przeniesienia cmentarza poza obręb miasta, w pobliże cmentarzy wojennego i żydowskiego, pojawiły się już w 1919 roku. Obie wymienione tutaj nekropolie doczekały się już wielu szerszych opracowań. O cmentarzu mającym już ponad 55-letnią historię, wiemy niewiele. A przecież spoczywają tutaj ciała ludzi, których życiorysy na pewno zasługują na uwiecznienie.

Brzeski historyk Jerzy Wyczęsany zajmujący się również dziejami brzeskich nekropolii, w jednej ze swoich publikacji wspominał, że na cmentarzu komunalnym pochowani są między innymi znany grafik i karykaturzysta Zbigniew „Bruno” Szulc oraz płk. dr Walerian Jaworski, szef służby sanitarnej Armii Pomorze gen. Bołtucia. Na stronie internetowej brzesko.pl można znaleźć informację o mającym w maju 2015 roku miejsce pogrzebie Marii Maj, która w latach 1943-1945 służyła w szeregach Armii Krajowej. Na wielu innych nagrobkach można znaleźć nazwiska osób zasłużonych dla historii nie tylko ziemi brzeskiej, ale i kraju.

To tutaj w 2014 roku w północno-zachodniej części tej nekropolii złożono prochy mieszkańców zmarłych w wyniku epidemii cholery, która nawiedziła Brzesko w 1866 roku. Stało się to w związku z likwidacją Leśnego Cmentarza Cholerycznego na Grądach, czyli tam, gdzie przebiega dzisiejsza autostrada. W miejscu nowego pochówku stanął pomnik, który zaprojektował i wykonał Piotr Śledź, właściciel zakładu AP STONE.

Na początku 2022 roku dzięki staraniom BZK brzeski cmentarz komunalny został włączony do ogólnopolskiego systemu Grobonet – internetowej aplikacji, która znacznie ułatwiła poruszanie się po tej nekropolii. Jej uruchomienie zostało poprzedzone benedyktyńską pracą, w ramach której została wykonana szczegółowa ewidencja zawierająca blisko 7 tysięcy zdjęć i wpisów. Sfotografowano i opisano każdy nagrobek, który każdy łatwo odnajdzie za pomocą grobonetowej wyszukiwarki. Dzisiaj, po trzech latach, śmiało można stwierdzić, że był to wielce trafiony pomysł.

Grobonet niemal natychmiast wyparł funkcjonujący wcześniej internetowy przewodnik, który powstał w 2012 roku w wyniku współpracy Brzeskich Zakładów Komunalnych z Jerzym Ożegalskim, pierwszym prezesem Zarządu ZETO SA. Może właśnie Grobonet stanie się asumptem, aby pokusić się o zapisanie historii najmłodszej brzeskiej nekropolii. **WP**

**Zakład Usług
Kominarskich
Piotr Kuczek**

*Niech nadchodzące
Święta Wielkiej Nocy
przyniosą wszystkim
same radosne i szczęśliwe dni
życzy Piotr Kuczek*

ADRES:
ul. Legionów Piłsudskiego 23
32-800 Brzesko

**14 68 61 710
600 963 226**

**BZK
BRZESKIE ZAKŁADY KOMUNALNE**

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
wszystkiego co dobre i piękne.
Wiary, nadziei i pogody ducha
życzy*

**Zarząd i Pracownicy
Brzeskich Zakładów
Komunalnych Sp. z o.o.**

Place zabaw przed odnową

W najbliższym czasie rozpocznie się wymiana urządzeń rekreacyjnych na placach zabaw w trzech miejscowościach gminy Brzesko. Cały koszt inwestycji zamyka się kwotą 125 817 złotych, a ostateczny termin zakończenia prac wyznaczono na 30 maja br.



Wymiana urządzeń będzie mieć miejsce na placach zabaw w Mokrzyskach, Okocimiu i Szczepanowie. Całość przedsięwzięcia będzie w całości sfinansowana ze środków własnych gminy Brzesko (w przypadku Okocimia część kosztów zostanie pokryta w ramach Funduszu Sołeckiego). Wszystkie zaplanowane prace zrealizuje sprawdzona już firma Play Garden z Tarnowca, gwarantująca solidne wykonanie powierzonych jej zadań.

Brzeski samorząd od pięciu lat sporo uwagi poświęca rozbudowie terenów rekreacyjnych służących każdej grupie wiekowej. Najczęściej są to miejsca integrujące całe rodziny. Doskonale do takiej funkcji nadają się place zabaw dla dzieci, które – siłą rzeczy – przebywają na nich pod opieką i w towarzystwie swoich rodziców. To sprzyja także zacieśnianiu więzi sąsiedzkich. Przede wszystkim jednak sprzyja

rozwojowi psychomotorycznemu najmłodszych mieszkańców gminy.

Szczególnie obfity w inwestycje mieszczące się w tym zakresie był rok 2019, kiedy powstawały nowe place zabaw, a dotychczas istniejące były remontowane i uzupełniane o nowe, bezpieczne urządzenia zabawowe. Tak było na przykład w przypadku Mokrzysk, gdzie właśnie wtedy na funkcjonującym tam placu wykonano alejki z brukowej kostki. Wymieniono wówczas jedno urządzenie, a pozostałe poddano odnowieniu. Całość tych prac kosztowała wtedy 24 tysiące złotych, przy finansowym zaangażowaniu Urzędu

Miejskiego (17 tysięcy złotych) oraz wsparciu sponsorów, w tym między innymi Fundacji Can-Pack, która wyłożyła na ten cel 6 tysięcy złotych. W tym roku wymiana urządzeń w Mokrzyskach kosztować będzie ponad 40 tysięcy złotych, podobnie w Okocimiu i Szczepanowie. Niektóre z urządzeń, które zostaną zamontowane w ramach planowanej inwestycji, przedstawiamy na dołączonych do tekstu ilustracjach.

Wymiana ławek

Nie sposób przejść obojętnie wobec inwestycji, które poczyniono w ciągu ostatnich pięciu lat w największym w gminie placu zabaw, czyli w Ogródku Jordanowskim, który przeszedł olbrzymią metamorfozę. Nowe alejki, monitoring, urządzenia zabawowe i wiele innych nowinek – to wszystko sprawiło, że jest to miejsce coraz liczniej odwiedzane przez mieszkańców spędzających czas wolny od pracy i nauki.



Zrozumiałe jest, że ten plac wymaga systematycznej konserwacji. Na przykład jeszcze w tym miesiącu wzdłuż alejki przylegającej do strefy urządzeń zabawowych zostanie wymienionych 13 parkowych ławek. Proces wymiany ławek wybiegnie daleko poza ten obszar. Podobna operacja zostanie przeprowadzona przy ulicy Legionów Piłsudskiego (2 ławki), Uczestników Ruchu Oporu (1 ławka), Browarnej (3 ławki) i w obrębie placu Kazimierza Wielkiego (2 ławki). Łącznie – wraz z ogródkiem Jordanowskim – wymiana dotyczyć będzie 21 ławek. **KK**

Koszty odnowy placów zabaw

Miejscowość	Kwota	(w tym FS*)
Mokrzyska	41 451	
Okocim	41 771	26 717
Szczepanów	42 595	
RAZEM	125 817	26 717

*FS – Fundusz Sołecki



Modernizacja krytej pływalni

Trwająca od zeszłego roku kompleksowa modernizacja brzeskiej krytej pływalni dobiegnie końca jeszcze przed najbliższymi wakacjami. To w najbliższych miesiącach największa inwestycja dotycząca rozbudowy infrastruktury sportowej.



Koszt modernizacji ma wynieść ok. **10 milionów** złotych, z czego **7 650 000 zł** to dofinansowanie pozyskane przez brzeski samorząd z tzw. Polskiego Ładu. Działająca już od 20 lat pływalnia (czynna niemal przez cały rok po 14 godzin na dobę) była już mocno wyeksploatowana, a większość urządzeń należało już do przestarzałej generacji. Burmistrz Brzeska i dyrekcja BOSiR-u już od kilku lat przymierzali się do modernizacji, której koszt znacznie przekraczał realne możliwości finansowe gminy. Starania o dofinansowanie ze środków unijnych zakończyły się pełnym powodzeniem w październiku 2023 roku.

Dotychczas wymieniono już dach, stolarkę okienną oraz instalacje wewnętrzne. Obecnie trwa układanie nowych płytek w nieckach basenowych, a na zewnątrz realizowana jest termomodernizacja budynku. **MD**

Przedшкоlaki zwiedzają magistrat

W pierwszej połowie kwietnia w odstępie jednego dnia wychowankowie trzech przedszkoli funkcjonujących na terenie gminy Brzesko odwiedzili Urząd Miejski, goszcząc przede wszystkim w gabinecie burmistrza Tomasza Latochy.

Wizytę w brzeskim magistracie złożyły dzieci z Publicznego Przedszkola Parafialnego im. Bł. Karoliny Kózki w Mokrzych, Publicznego Przedszkola Integracyjnego im. Św. S. Faustyny w Brzesku oraz Niepublicznego Przedszkola Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BNDP w Jasieniu. Spotkania były okazją do wzajemnego złożenia sobie świątecznych życzeń. Mali goście wykorzystali czas pobytu u gospodarza gminy, aby w pełni zaspokoić wszystkie swoje pytania i wątpliwości dotyczące zarządzania lokalnym samorządem. Sami wykazali się przy tym dużą znajomością zagadnień, a większość sformułowanych pytań świadczyła o tym, że nawet najmłodszy mieszkańcy gminy starają się jak najwięcej wiedzieć na tematy, które tylko z pozoru są domeną dorosłych. Oczywiście, znalazł się również czas na bardziej luźne spędzenie tego czasu. W ruch poszły więc urzędowe pieczęcie, telefony i inne akcesoria (proszę się nie martwić – wszystko w kontrolowanym zakresie), jednak największym zainteresowaniem cieszył się symboliczny klucz do miasta. – To było bardzo miłe spotkanie – pełne uśmiechu, ciekawości i nauki przez zabawę. Dziękujemy za wizytę – kwituje Tomasz Latocha. My zamieszczamy kilka zdjęć dokumentujących te wizyty. Bardziej obszerną fotorelację można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Miejskiego (brzesko.pl). **KW**



Dla samochodów i ... motocykla

To na pewno znakomita informacja dla zmotoryzowanych turystów i mieszkańców gminy, którzy w wolnym czasie chcieliby podziwiać panoramę południowych pasm górskich. Do budowy miejsc postojowych zastosowane zostaną ażurowe płyty. Przypomnijmy, że zatoka powstaje na działce, którą Gmina Brzesko zakupiła w zeszłym roku od prywatnego właściciela.



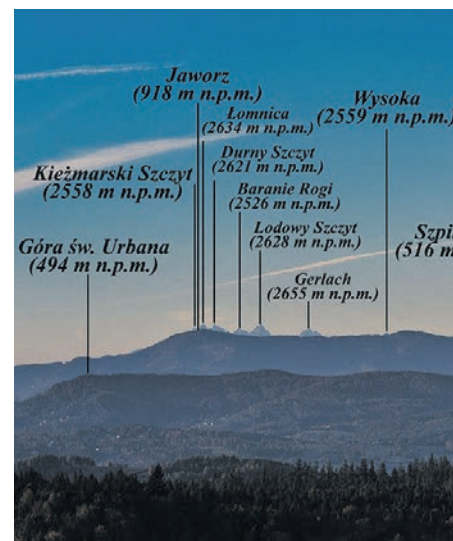
Już niedługo zakończy się budowa zatoki na 10 miejsc postojowych dla samochodów.

Wszyscy ci, którzy wybiorą się w najbliższym czasie na Bocheniec, zapewne zwrócą uwagę na niedawno wylany betonowy postument, na którym stanąć ma największy w kraju pomnik ... motocykla. To jedna z inicjatyw członków Klubu HDK MotoJadowniki, współorganizatora corocznych pikników z okazji

rozpoczęcia i zakończenia sezonu motocyklowego, który zawsze odbywa się w tym miejscu i przyciąga liczne rzesze fanów mechanicznych jednośladów, przybywających do Jadownik ze wszystkich zakątków Polski południowej. Uruchomienie wieży widokowej znacznie wpłynęło na wzrost zainteresowania tym

miejscem. W samym tylko dniu otwarcia tego obiektu widoki podziwiali ponad tysiąc osób. Przypomnijmy zatem, że o budowie wieży widokowej na Bocheńcu długo dyskutowali brzescy radni kilku kadencji. Dopiero w ostatnich latach poczynione zostały konkretne kroki w celu zmaterializowania projektu. Już po niecałych dwóch latach funkcjonowania wieży można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że inwestycja ma istotny wpływ na uatrakcyjnienie gminy Brzesko pod względem turystycznym. Od czasu uroczystego otwarcia obiektu systematycznie podejmowane są działania mające na celu podniesienie tej atrakcyjności na jeszcze wyższy – nomen omen – poziom. Efektem jest przekraczająca już 10 tysięcy liczba osób odwiedzających najwyższe wzniesienie ziemi brzeskiej w ciągu roku. W najbliższym czasie na najwyższej platformie widokowej zostanie zamontowana gotowa już Panorama Szczytów, przedstawiająca odwzorowanie wszystkich szczytów i wzniesień widocznych gołym okiem (przy sprzyjających warunkach pogodowych) z tego miejsca.

Panorama Szczytów to projekt zrealizowany przez działające od kilku lat Stowarzyszenie Akademii Inicjatyw Społecznych, które na realizację zadania pozyskało dotację



Panorama szczytów to bardzo ważny element uzupełniający jej krajoznawczą funkcję.

w wysokości 7 tysięcy złotych od Zarządu Województwa Małopolskiego, z puli przeznaczonej na wspieranie przedsięwzięć dotyczących rozwoju turystyki i krajoznawstwa, a szczególnie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Przy sporządzeniu wniosku o sfinansowanie projektu pomagali merytoryczni pracownicy Urzędu Miejskiego. W ten sposób wieża widokowa wzbogacona zostanie o bardzo ważny element uzupełniający jej krajoznawczą funkcję.



Pierwsza przymiarka niekompletnego jeszcze pomnika miała miejsce w lipcu ubiegłego roku.

KILKA FAKTÓW

Wieża widokowa stoi w odległości 250 metrów od kościołka św. Anny w Jadownikach. Jej wysokość wynosi 25 metrów, a składa się z 6 kondygnacji. Powierzchnia każdej z platform to kwadrat, który u podstawy ma boki o długości 7,3 metra. Budowlę tworzy stalowa konstrukcja z drewnianymi wykończeniami. Wokół głównego obiektu znajduje się wiatra oraz inne elementy tzw. infrastruktury towarzyszącej.

Budowa wieży widokowej na Bocheńcu kosztowała 1 371 242,01 zł. Dofinansowanie z tzw. Polskiego Ładu wyniosło 1 048 451,64 zł. Brzeski samorząd wyasygnował na tę inwestycję 322 790,37 zł z kasy miejskiej. **KS**



Postument, na którym stanie największy w Polsce pomnik ... motocykla, jest już gotowy.

BRZESKIE FIRMY HONORUJĄCE OGÓLNOPOLSKIE KARTY SENIORA

Firma	Rabat	Adres	Telefon
GEERS Dobry Słuch	15% rabatu na zakup: baterii, środków pielęgnacyjnych, akcesoriów do aparatów słuchowych. Bezpłatne przeglądy aparatów słuchowych.	Głowackiego 36, Zielona 4	14 633 20 23
BIG PEN Sklep Papierniczy	10% zniżki z wyłączeniem towarów objętych promocjami i wyprzedażami oraz papieru ksero.	Sobieskiego 3A	14 684 94 66
BIURO PARTNER	5% zniżki z wyłączeniem towarów objętych promocjami i papieru ksero.	Puszkina 6A	14 685 88 88
SKLEP CUKIERECZEK	3% zniżki.	Rynek 17	727 662 399
SHIRO MYJNIA RĘCZNA	15% zniżki na wszystkie usługi	Mościckiego 6	790 415 900
NEW LOOK Salon Fryzjerski	5% zniżki na ścicie, 10 % zniżki na koloryzację.	Mościckiego 2	608 566 481
AUTO SERWIS EURO-TOP	10-15% zniżki na robociznę.	Powstańców Warszawy 6	502 575 466
Zakład Krawiecki EMILKA	5% zniżki na robociznę	Szarych Szeregów 2/4	600 986 002
AP STONE KAMIENIARSTWO	5-10% zniżki na robociznę	Legionów Piłsudskiego 17A	603 853 163
FIZJOTERAPIA W TWOIM DOMU	10% zniżki na masaż, zabieg wyszczuplający	Legionów Piłsudskiego 17	679 179 160
GOSIA Salon Fryzjerski	5% zniżki na strzyżenie, 10 % zniżki na koloryzację	Chopina 1	502 362 677
STUDIO FIGURA	10% zniżki na usługi i produkty	Solskiego 14A	690 092 900
RESTAURACJA RZYM	5-10 procent zniżki	Dworcowa 8	604 244 776
LAUOWE.PL	5% zniżki (nie dotyczy destylatorów i dębowych beczek)	Legionów Piłsudskiego 4A	608 229 713
FABRYKA UNIESIEŃ	5% zniżki (pompowanie balonów, balony LED, pudło niespodzianka)	Okocimska 17	509 738 713
Zakład Optyczny Bartłomiej Pokorny	10% zniżki na okulary korekcyjne i okulary słoneczne.	Legionów Piłsudskiego 2	14 663 10 34 14 686 27 10
KINO PLANETA	17 zł – bilet dla seniora	Pomianowska 2B	604 058 340
BELLISIMA Zakład Fryzjerski	10% zniżki na wszystko	Sobieskiego 1	697 937 065
KLUB 36 MINUT BRZESKO	50% zniżki na opłatę wpisową	Os. Jagiełły 15	691 311 000
INVERSJA SYLWETKI	30% rabatu na wszystkie zabiegi	Kościuszki 36	886 863 636
PPHU MASCORT Krzysztof Marek	5% zniżki	Mickiewicza 23	513 818 927
PSB MRÓWKA	8% rabatu na produkty z działu ogród, produkty BHP, akcesoria malarskie, chemia gospodarcza. (nie dotyczy przecen i ofert promocyjnych)	Solskiego 14A	14 663 23 30
Sklep Spożywczy KORAL BRZESKO	2% zniżki (wyłącznie sklep w Brzesku)	Legionów Piłsudskiego 19	12 685 50 20

Karta seniora



W Urzędzie Miejskim (pokój nr 13, na parterze) wydawane są Ogólnopolskie Karty Seniora (OKS) dla mieszkańców gminy Brzesko, którzy ukończyli 60. rok życia.

Karty upoważniają do skorzystania ze zniżek w placówkach handlowych i usługowych, które przystąpiły do ogólnopolskiego programu „Gmina przyjazna seniorom”.

Formularze wniosków dotyczących Karty Seniora można pobrać osobiście w Urzędzie Miejskim i na miejscu otrzymać Ogólnopolską Kartę Seniora. Cała procedura trwa około 2 minut.

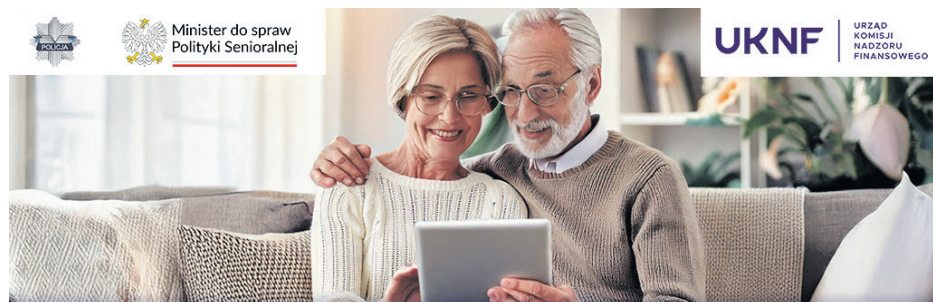
W gminie Brzesko aktualnie funkcjonują 24 placówki handlowe i usługowe honorujące Ogólnopolskie Karty Seniora. Ich wykaz publikujemy w tabeli zamieszczonej na tej samej stronie. W Urzędzie Miejskim w Brzesku przyjmowane są również zgłoszenia od przedsiębiorców gotowych honorować OKS w swoich placówkach.

Kontakt telefoniczny: 14 68 65 152.



Webinarium dla seniorów

Każdego dnia w ogólnopolskich i lokalnych mediach pojawiają się niepokojące doniesienia o internetowych oszustwach, których ofiarami najczęściej padają osoby w wieku senioralnym. Ostatnio obok znanej już dobrze metody „na policjanta” zdarzają się przypadki wyłudzeń „na lekarza”. Jak skutecznie ustrzec się przed oszustami? Zapraszamy do udziału w webinarium, które odbędzie się 17 kwietnia br. w godzinach od 10.00 do 12.30.



Webinarium CEDUR dla seniorów i ich opiekunów
Bezpieczne płatności w Internecie dla seniorów

17 kwietnia 2025 roku, 10:00-12:30

Webinarium zatytułowane „Bezpieczne płatności w Internecie dla seniorów” organizowane jest przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego w ramach projektu Centrum Edukacji dla Uczestników Rynku (CEDUR), we współpracy

z Minister ds. Polityki Senioralnej oraz Komendą Główną Policji. Celem webinarium jest zwiększenie świadomości seniorów i ich opiekunów w zakresie aktualnych zagrożeń spowodowanych działalnością cyberprzestępców.

ZGŁOSZENIA

Rejestracja na webinarium CEDUR odbywa się online, tj. poprzez elektroniczny formularz zgłoszeniowy – link do strony z odnośnikiem do formularza: https://www.knf.gov.pl/dla_ryнку/edukacja_cedur/seminaria?articleId=93063&p_id=18

W webinarium można uczestniczyć zarówno samodzielnie, jak i grupowo (zgłoszeń mogą dokonywać pracownicy domów seniora, klubów seniora, centrów aktywności seniora, domów pomocy społecznej, placówek społeczno-kulturalnych np. bibliotek, domów kultury, itp.). W przypadku zgłoszeń grupowych wypełniając formularz należy wskazać przybliżoną liczbę uczestników webinarium.

Potwierdzenia możliwości uczestnictwa zostaną przesłane do 16 kwietnia 2025 roku. Formularz zgłoszeniowy będzie dostępny do dnia, w którym odbędzie się webinarium. W przypadku zgłoszeń, które wpłyną w dniu webinarium, potwierdzenia możliwości uczestnictwa oraz zaproszenia na spotkanie (wraz z linkiem) będą przesyłane na bieżąco.

INFORMACJE TECHNICZNE

W celu uczestnictwa w webinarium niezbędne jest stabilne łącze internetowe. W spotkaniu można uczestniczyć poprzez przeglądarkę internetową lub aplikację Cisco Webex. Szczegółowe informacje techniczne dotyczące dołączenia do spotkania zostaną przesłane po potwierdzeniu możliwości uczestnictwa oraz wysłaniu wiadomości z zaproszeniem (wraz z linkiem) na spotkanie.

UWAGA

Udział w webinarium jest bezpłatny.

102. urodziny pani Stanisławy

2 kwietnia 102. urodziny obchodziła Pani Stanisława Dudzik, mieszkanka Jadownik. Z tej okazji jubilatkę odwiedziła burmistrz Brzeska Tomasz Latocha oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Agnieszka Sękowska-Lenart.



Pani Stanisława (pierwsza z lewej w pierwszym rzędzie) w swoim ukochanym ogrodzie, w otoczeniu najbliższej rodziny i przedstawicieli brzeskiego samorządu.

Goście w imieniu samorządu i mieszkańców gminy złożyli jubilatce urodzinowe życzenia, do których dołączyli bukiet kwiatów oraz okolicznościowe upominki ufundowane przez Urząd Miejski. W urodzinowym spotkaniu, które odbyło się w domu jubilatki, uczestniczyli również członkowie rodziny.

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha odwiedził jubilatkę po raz trzeci. Dwa lata temu gościł w jej domu z okazji ukończenia przez nią 100 lat. Za każdym razem zastaje ją w wyśmienitym zdrowiu – Pani Stanisława to niezwykła osoba. Codziennie sama zajmuje się swoim ogrodem, zimą sama odśnieża, a jej pogoda ducha i siła są godne podziwu. To piękny przykład, jak hart ducha

i pozytywne nastawienie mogą prowadzić przez życie – komentuje tę ostatnią wizytę.

Los faktycznie pani Stanisławy nie szczędził. Urodziła się 2 kwietnia 1923 roku. Miała zaledwie 14 lat, kiedy osierociła ją mama. Podczas II wojny światowej została wywieziona z rodzinnych stron do Nowej Soli – miasta, które od 1871 roku do końca zawieruchy wojennej należało do Niemiec i nosiło nazwę Neusalz an Oder. To tutaj mieszkała się jedna z filii nazistowskiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Jubilatka wspomina, że jednak prawdziwe piekło przeżyła dopiero po 14 lutego 1945, kiedy to do Nowej Soli wkroczyła Armia Czerwona.

Pani Stanisława chętnie opowiada o swoich przeżyciach, a czyni to za

każdym razem w plastyczny, barwny sposób. Do dziś barwnie opowiada. Nawet, gdy przychodzi jej mówić o tych gorszych etapach w swoim życiu, niezmiennie powtarza: – Nie

miałam łatwego życia, ale zawsze mogłam liczyć na wsparcie rodziny. I tak jest do dzisiaj. Do urodzinowych życzeń dołącza się również redakcja BIM-u. JP

RENTA WDOWIA, czyli łączenie renty rodzinnej z innymi świadczeniami



Jeśli jesteś wdową lub wdowcem i masz prawo do renty rodzinnej oraz własnego świadczenia, to od 1 lipca 2025 r. możesz otrzymać:

- 100% renty rodzinnej i 15% własnego świadczenia albo
- 100% własnego świadczenia i 15% renty rodzinnej.

Wybór wariantu należy do Ciebie.

Aby od 1 lipca 2025 r. otrzymywać wypłatę połączonych świadczeń, możesz złożyć wniosek od 1 stycznia do 31 lipca 2025 r. Nie musisz się spieszyć.

Szczegółowe informacje o warunkach łączenia wypłaty renty rodzinnej z innymi świadczeniami znajdziesz na stronie internetowej www.zus.pl.

Jeśli masz pytania, skontaktuj się z nami. Pomocy udzielą Ci pracownicy ZUS:

- w Centrum Kontaktu Klientów ZUS: tel. 22 560 16 00, e-mail: cot@zus.pl,
- we wszystkich placówkach ZUS,
- podczas e-wizyty w ZUS.

Sprawdź,
czy spełniasz
warunki



Brzescy Mistrzowie Kreatywności

W pierwszy weekend kwietnia br. w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym oraz w Polsat Plus Arenie Gdynia odbył się 34. Finał Ogólnopolski Międzynarodowego Konkursu „Odyseja Umysłu” („Odyssey of the Mind”).



Uczestnicząca w konkursie reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku zajęła 13. miejsce. To wielki sukces, bowiem do rywalizacji stanęło aż 281 drużyn z całej Polski. – Startowaliśmy w pierwszej kategorii wiekowej, w której przyszło nam się zmierzyć z problemem ujętym w hasło „Historia pełna gwiazd”. Wywalczenie miejsca na początku drugiej dziesiątki końcowej klasyfikacji, przy tak licznej i wyrównanej konkurencji, to ogromne osiągnięcie świadczące o naszym zaangażowaniu i kreatywności. Godnie

reprezentowaliśmy i promowaliśmy nie tylko gminę Brzesko, ale i powiat brzeski oraz województwo małopolskie – podsumowuje pobyt w Gdyni **Katarzyna Zelek**, która wraz z **Agnieszką Dzieńską** była trenerką i opiekunką zespołu brzeskiej „Trójeczki”, która występowała w składzie: Wiktoria Hudy, Emilia Sacha, Julia Szczepanek, Adrianna Tobiasz, Kamil Dzieński, Franciszek Nowak i Jeremi Podobiński. W ciągu dwóch konkursowych dni uczestnicy – dzieci, młodzież i studenci – prezentowali efekty wielomiesięcznej

pracy nad wybranymi problemami, rozwiązując także nieznane im wcześniej zadania, zwane nieprzewidywalnymi lub spontanicznymi.

– „Odyseja Umysłu” to nie tylko rywalizacja, ale także wspaniała okazja do rozwijania umiejętności twórczego myślenia i pracy zespołowej. Nasza drużyna przygotowywała się do tego wydarzenia przez wiele miesięcy, a występ na scenie w Gdyni był ukoronowaniem naszych wysiłków – komentuje Agnieszka Dzieńska.

Wręczenie nagród i podsumowanie całego konkursu miało miejsce

podczas uroczystej Gali Finałowej, w której obowiązki gospodarza pełniła prezydent Gdyni Aleksandra Kosiorek, a wśród gości honorowych znaleźli się między innymi minister edukacji Barbara Nowacka, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel oraz posłanka RP Dorota Łoboda.

Uczniowie z Brzeska poza udziałem w samym konkursie znaleźli również czas na zwiedzanie Trójmiasta, a także krótkiego wypadu do Torunia. – Każde z tych miejsc zachwycało nas swoją historią i atmosferą. Spacerując po urokliwych uliczkach Torunia, podziwiając plażę w Sopocie oraz odkrywając zabytki Gdańską, utrwaliłmy niezapomniane wspomnienia, które na zawsze pozostaną w naszych sercach – mówi Katarzyna Zelek.

Udział brzeskiej reprezentacji w tym prestiżowym wydarzeniu był możliwy dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Starostwa Brzeskiego oraz Gminy Brzesko, a także wsparciu organizacyjnemu parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i Świętego Jakuba Apostoła w Brzesku.

Wsparcie i osobiste zaangażowanie członka Zarządu Województwa Małopolskiego Marty Malec-Lech, burmistrza Brzeska Tomasza Latochy, starosty brzeskiego Andrzeja Potępy oraz księdza prałata Józefa Drabika były nieocenione i znacząco przyczyniły się do sukcesu naszego przedsięwzięcia. – Bez tej pomocy marzenia naszych uczniów o udziale w „Odysei Umysłu” nie mogłyby się spełnić. Za to wszystko serdecznie dziękujemy – te słowa w imieniu uczestników wyjazdu kieruje do sponsorów Agnieszka Dzieńska, dodając jednocześnie – Z niecierpliwością czekamy na kolejne wyzwania, które pozwolą nam rozwijać nasze umiejętności i zdobywać nowe doświadczenia. Odyseja Umysłu to nie tylko konkurs, to prawdziwa podróż w świat kreatywności i innowacyjnego myślenia. **AD, KZ**

ARCHI INWEST

Osiedle Brzesko-Jasień

- ustawne mieszkania
- duże ogródki i balkony
- winda w budynku
- garaż podziemny, piwniczki
- spokojna zielona okolica
- przystanek autobusowy przy osiedlu

+48 666 895 393
mieszkaniabrzesko.pl





*Zdrowych, pogodnych i rodzinnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiosennego słońca,
wszelkiej pomysłowości i radości*



MYJEK

PRALNIA DYWANÓW I TAPICEREK

PRALNIA DYWANÓW I TAPICEREK

WYPOŻYCZALNIA ODKURZACZY PIORĄCYCH
BRZESKO, BOCHNIA I OKOLICE

Wesołego Alleluja!



📍 Brzesko ul. 11 Listopada 21 🌐 www.myjek.pl
☎ 889 141 113 📺 myjekbrzesko

**Zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
pogody ducha na co dzień,
serdecznych spotkań
w gronie rodzinnym**

życzy
Zarząd i Pracownicy
Rejonowego Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku
Sp. z o.o.



SZKŁO PLAST

www.szkloplast.pl
biuro@szkloplast.pl

CENTRUM USŁUG SZKLARSKICH

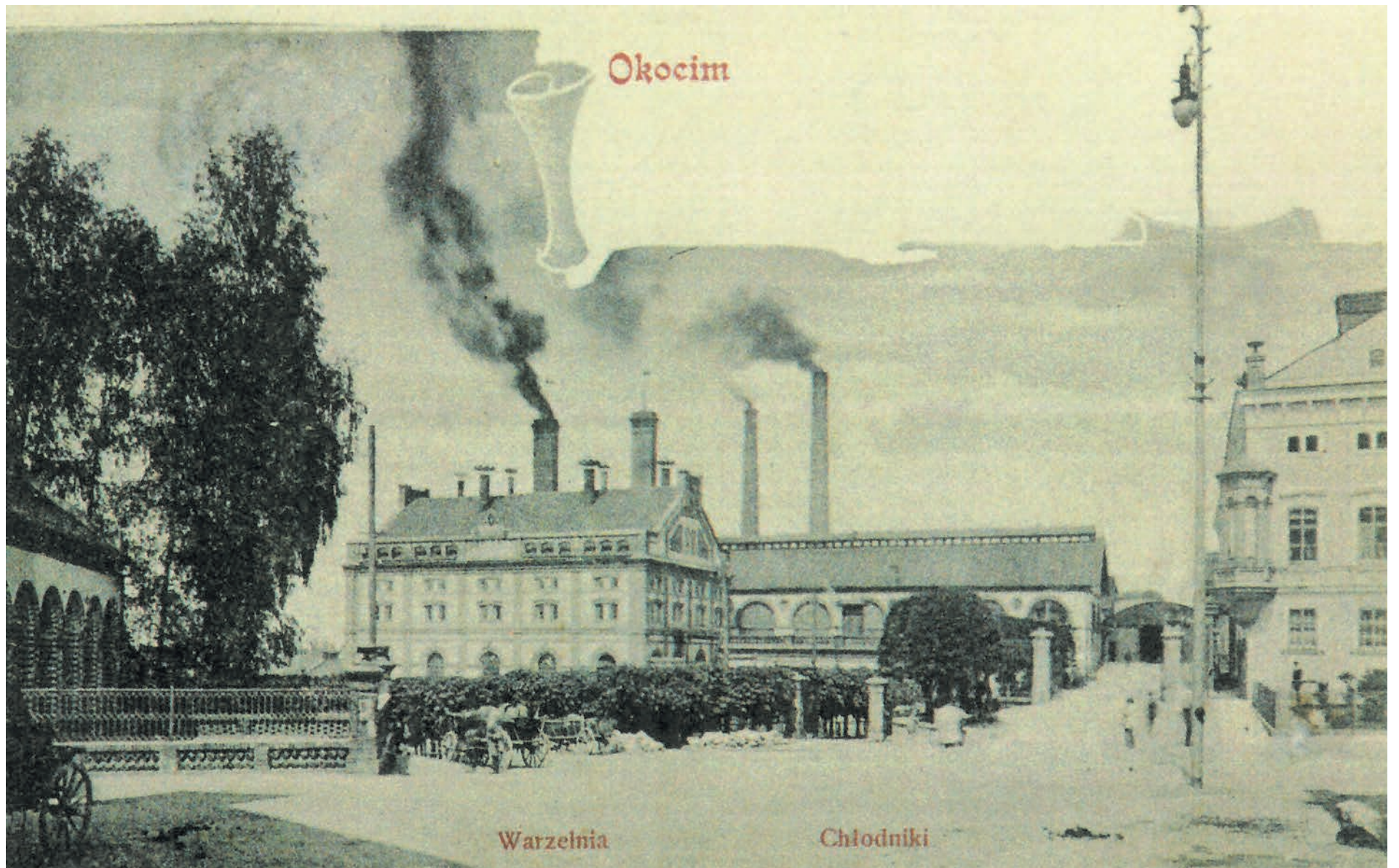
Lustra | Lacobel | Drzwi, Daszki, Balustrady Szklane | Kabiny prysznicowe



PŁYTY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

☎ 14 68 61 660, 691 348 413 📍 Plac Kupiecki 6, 32-800 Brzesko

180 lat Browaru Okocim



Browar to historia ludzi, którzy budowali kategorię piwa w Polsce, pielęgowali sztukę warzenia, ale także dbali o lokalną społeczność. Browar Okocim przeszedł długą, nie zawsze łatwą drogę. W jubileuszowym roku, gdy świętuje swoje 180-lecie, warto sobie przypomnieć o historii jednego z najbardziej zasłużonych Browarów w Polsce.

Z piwem w sercu

W 1845 roku do Okocimia – biednej galicyjskiej wioski, dotarł Jan Ewangelista Goetz. Choć młody, miał piwowarską pasję i wiedzę oraz ducha innowacyjności. W Okocimiu dostrzegł to, czego nie doceniał nikt inny – czystą i wysokiej jakości wodę. Miał już za sobą solidną szkołę życia – terminował w browarach Austrii, Bawarii i Szwajcarii, gdzie uczył się od najlepszych piwowarów. U wuja Drehera nauczył się warzyć piwo dolnej fermentacji – innowację XIX wieku. Działał szybko. Już w kilka miesięcy po współzałożeniu Browaru Okocim z kupcem Janem Neumannem uwarzył pierwszą warokę – 7500 wiader Jasnego Pełnego – pierwszego lagera na ziemiach polskich. *Goetz nie tylko warzył piwo, on warzył przyszłość. Wciąż chciał rozwijać browar, a jego działania charakteryzowała najwyższa jakość i szacunek do ludzi* – mówi Marcin Będlin, Dyrektor Browaru Okocim.

Inwestycje kołem napędowym

W 1852 roku, po śmierci współlnika, Goetz wykupił cały browar i zaczął ze

zdwojoną energią kolejne inwestycje. Wprowadził m.in. piwnice z dębowymi beczkami, kadzie fermentacyjne oraz jedną z pierwszych na świecie pneumatycznych słodowni. Rozbudował zakład o spichlerze, bednarnię, lodownię i chłodnię. Dzięki przemysłanemu zarządzaniu produkcja rosła w imponującym tempie, a renoma piwa z Okocimia zaczęła przekraczać granice regionu, w efekcie czego w 1882 roku Jan Ewangelista Goetz został uhonorowany tytułem szlacheckim z przydomkiem „Okocimski”. Z urodzenia Niemiec, ale z wartości Polak mawiał „jemy polski chleb, będziemy Polakami” – nauczył się mówić po polsku, wychował dzieci w duchu polskości, zmarł w 1893 roku, pochowany w polskim kontuszu.

Król piwa

Jego syn, Albin Goetz-Okocimski, z powodzeniem kontynuował dzieło ojca. Za jego rządów produkcja w browarze wzrosła pięciokrotnie. W 1910 roku uruchomił maszynę parową i rozpoczął wytwarzanie energii elektrycznej, którą się

dzielił z miastem. Doprowadził linię kolejową bezpośrednio do zakładu, co umożliwiło eksport piwa do krajów Europy, Afryki, a nawet obu Ameryk. W 1911 roku Browar Okocim był już piątym największym browarem w monarchii austro-węgierskiej. Albin, który otrzymał tytuł barona, zyskał przydomek „króla piwa”.

Kapitał ludzki wielką wartością

Po śmierci Jana Albina Goetza-Okocimskiego stery browaru przejął jego syn – Antoni. Kierował zakładem w niełatwych latach trzydziestych XX wieku, naznaczonych przez Wielki Kryzys. Mimo trudnej sytuacji ekonomicznej i momentów, gdy Browar nie generował żadnego dochodu, Antoni



nie zdecydował się na zwolnienia. Zamiast tego skracał czas pracy, aby każdy robotnik mógł zarobić na chleb. Kierował się zasadą odpowiedzialności społecznej, głęboko zakorzenionej w rodzinnej tradycji.

Antoni kontynuował również rodzinną działalność filantropijną. Z inicjatywy kolejnych Goetzów powstała lokalna Kasa Wsparcia Chorych, szkoła, biblioteka publiczna, szpitalik fabryczny, czy świetlica z salą teatralną. Jan Goetz wyposażył parafię w ziemię, wybudował plebanie, a potem także neogotycki kościół. Jego potomkowie wspierali budowę pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie, przekazali cegielkę na wykup Wawelu z rąk austriackich, a także dofinansowali budowę Teatru im. Juliusza Słowackiego. Ich zaangażowanie w życie kulturalne i społeczne kraju było wyrazem patriotyzmu oraz wiary w siłę wspólnoty. *Legenda Goetzów wyrastała daleko poza mury browaru. To dlatego, że założyciele byli przedsiębiorcami, społecznikami i mecenasami sztuki, a także wielkimi patriotami. Jan Abin Goetz pełnił funkcje posła na Sejm Krajowy we Lwowie i senatora II Rzeczypospolitej. To dzięki Goetzom Brzesko miało szansę stać się nowoczesnym miasteczkiem przełomu XIX i XX wieku – opowiada Mieszko Musiał, prezes Carlsberg Polska, Brzeszczanin z urodzenia.*

XX wiek

Wybuch II wojny światowej przerwał dalszy rozwój rodzinnego browaru. Rodzina Goetzów zmuszona była opuścić Polskę i już nigdy do niej nie powróciła. Browar został zajęty przez hitlerowców, którzy wycofując się przed zbliżającą się Armią Czerwoną, próbowali wywieźć najcenniejszy sprzęt. Jednak pociąg ze zrabowanym wyposażeniem utknął



w Trzebini. Dzięki determinacji i lojalności pracowników skład został odnaleziony, a sprzęt udało się odzyskać i przywrócić do Browaru. Po wojnie zakład został przekształcony w Państwowe Zakłady Piwowarskie. Początkowo, przy skromnych nakładach na niezbędne remonty, założona browaru podejmowała heroiczne próby przywrócenia świetności i produkcji sprzed wojny. W kolejnych latach Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego zezwolił na pierwsze większe inwestycje, ale działanie zakładu ograniczała gospodarka nakazowo-rozdzielcza. W latach 90. Browar przekształcono w spółkę akcyjną, a od 1996 roku strategicznym inwestorem Okocimskich Zakładów

Piwowarskich została duńska firma Carlsberg. Rozpoczęła się nowa era rozwoju browaru. Od roku 2001 Grupa zainwestowała blisko 757 mln zł w infrastrukturę Browaru. Dzięki temu dziś Browar Okocim to jeden z najnowocześniejszych europejskich browarów. W zabytkowych murach funkcjonuje nowoczesny park maszynowy, który przyciąga nowych pracowników, pragnących rozwijać swoje kompetencje w pracy z technologią najwyższej klasy. *Założyciel Okocimia – Jan Ewangelista Goetz i założyciel Carlsberga – J.C. Jacobsen, mieli okazję spotkać się w Okocimiu. Współpraca symbolicznie zapoczątkowana w XIX wieku, dziś jest kontynuowana –* podsumowuje

Agata Koppa, dyrektorka ds. ESG i CA, Carlsberg Polska.

Rewolucja

Browar Okocim współtworzył rewolucję piwną w Polsce lat 90., czyli dynamiczny wzrost kategorii piwo i wyjście z „kraju wódki”. Dziś bierze udział w kolejnej rewolucji, czyli rozwoju piw bezalkoholowych. W Okocimiu powstała jedna z pierwszych w Polsce instalacji do dealkoholizacji. To tutaj też narodziło się pierwsze bezalkoholowe piwo w naszym kraju – Karmi, które po dziś dzień jest unikalną propozycją na rynku. *Dynamiczny rozwój segmentu piw bezalkoholowych jest bardzo pozytywnym trendem społecznym, a także namacalnym przykładem, że piwo pije się dla smaku, nie dla alkoholu.* – Marcin Będlin, Dyrektor Browaru Okocim.

Dla lepszego jutra

Browar dziś, to również ogrom inwestycji pro środowiskowych, które skupione są na minimalizacji zużycia wody i minimalizacji emisji CO₂. Przykład? Odzysk ciepła z komina, który pozwala odzyskać energię termiczną i wykorzystać ją m.in. do podgrzania wody centralnego ogrzewania. Inny? Uruchomienie procesu kogeneracji czyli jednoczesnego wytwarzania energii cieplnej i elektrycznej w procesie spalania biogazu, który jest efektem ubocznym oczyszczania ścieków w przybrowarnianej oczyszczalni czy instalacja do odzysku CO₂, dzięki której wytłapywane jest CO₂ z procesu fermentacji (tę część, która nie zostaje w piwie) i po oczyszczeniu wykorzystywany jest jako czynnik obojętny w procesie pakowania, filtracji oraz fermentacji. Warto też zaznaczyć, że Browar Okocim jest liderem bezpieczeństwa w całej Grupie Carlsberg – w 2024 r. zdobył nagrodę BEST SAFETY Production Site.



ENTER
Instalacje grzewcze i sanitarne

*Radosnego Alleluja
oraz wiosennej energii,
która dodaje sił i inspiruje
do nowych wyzwań.*



ODDAJ KREW

5.05.2025 w godz. 10.00-14.00

przy restauracji McDonald's® Brzesko
ul. Biznesowa 5



**I ODBIERZ
gadżety**

Liczba gadżetów jest ograniczona,
a o sposobie ich wydawania decyduje
Organizator. Gadżety mogą się różnić
od zamieszczonych na zdjęciu.

**Wioleta Sachajko
VIOLKO sp. z o.o.**

Organizator akcji



Partner akcji



ŚŁOTWINA

miejsce i ludzie zatrzymani w fotografiach

29 KWIETNIA (WTOREK), GODZ. 18:00

Promocja albumu „Wolnówka” z udziałem Wojciecha Wolnego
na zakończenie wystawy „Śłotwina-Wolni”

Podczas wydarzenia możliwość zakupu nowego wydania albumu „Wolnówka”

**Powiatowa i Miejska
Biblioteka
Publiczna w Brzesku**

Sala wystawienniczo-odczytowa
RCKB w Brzesku



MZGM

**Zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych**
wypełnionych nadzieją
budzącej się do życia wiosny.
Pogody w sercu oraz smacznego
święconego w gronie najbliższych

życzy
**MZGM Sp. z o.o.
w Brzesku**



Bank Spółdzielczy w Brzesku

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych
przepętnionych wiarą, nadzieją i miłością.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i przyjaciół oraz wesołego Alleluja

życzy
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Brzesku



ul. Kościuszki 3, 32-800 Brzesko
14 68-62-010, 14 68-62-011, 14 68-62-012 www.bs-brzesko.pl

Pełnych nadziei Świąt Wielkanocnych wypełnionych spokojem i radością

życzą Dyrekcja i Zespół
Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Brzesku



 Powiatowa i Miejska
Biblioteka
Publiczna w Brzesku



BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

WIOSNY W SERCU, POGODY DUCHA
ORAZ SZCZĘŚLIWYCH I RADOSNYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
ŻYCZY
REDAKCJA BRZESKIEGO MAGAZynu INFORMACYJNEGO



 **mok**
MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
BRZESKU

Radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych

Skrzydła mechatronicznych talentów

Blżej do powstania Branżowego Centrum Umiejętności w Brzesku. Podpisana została umowa na budowę placówki szkoleniowej w zakresie mechatroniki, przeznaczonej dla uczniów, studentów, pracowników i nauczycieli kształcenia zawodowego. Prace przy Zespole Szkół Technicznych i Branżowych na Zielonce właśnie ruszają, a zakończyć się mają pod koniec bieżącego roku. Kolejnym etapem będzie wyposażenie placówki w nowoczesny sprzęt szkoleniowy i organizacja pierwszych zajęć.



Przetargowi na budowę tak zwanej „Małej Politechniki”, jak nazywane bywa brzeskie Centrum Umiejętności, towarzyszyło spore zainteresowanie wykonawców. W sumie budowlancy złożyli osiem ofert. Komisja przetargowa zdecydowała, że realizacją projektu zajmie się Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa z siedzibą w Tarnowie. – Głównie ze względu na szybki czas realizacji to bardzo ambitny projekt. Jednak wszystkie założenia wydają się bardzo realne – ocenia Andrzej Potępa, starosta brzeski. Całkowity koszt realizacji przedsięwzięcia to 19 mln zł. Powiat brzeski pozyskał z Krajowego Programu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) 16 mln zł na

realizację projektu, który łączy innowacyjne rozwiązania architektoniczne z efektywnością edukacyjną.

Logistyka wyzwań

– Mamy doświadczenia we współpracy z wybranymi wykonawcami, dlatego spodziewamy się, że teraz także uda się stawić czoła wyzwaniom, które zapewne pojawią się po drodze – uważa Jerzy Soska, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych, obok którego powstaje Centrum. – Tę inwestycję wyróżnia to, że już od początku musimy myśleć właściwie o wszystkich etapach i przygotowywać się do nich także materiałowo czy logistycznie – tłumaczy Antoni Duż,

prezes Spółdzielni Rzemieślniczej Wielobranżowej.

Kuźnia umiejętności

Trwa również praca nad uszczegółowieniem programów kursów i szkoleń, które organizować będzie Branżowe Centrum Umiejętności, jak również nad specyfikacją specjalistycznego sprzętu szkoleniowego. – Powinien on być jak najbardziej aktualny w stosunku do potrzeb rynku, dlatego wciąż prowadzimy konsultacje w tym zakresie. Dziękujemy za to, że tak efektywnie włączają się w nie przedstawiciele stosującej najnowocześniejsze rozwiązania na rynku spółki Proster. Cenimy sobie także partnerstwo

naukowe Akademii Górniczo-Hutniczej – mówi Janina Motak, dyrektorka Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Brzesku.

Węzły kreatywności

Prócz szkoleń i propagowania kształcenia zawodowego dla pracowników branży obiekt ma spełniać także funkcję integrującą, inicjując współpracę między ośrodkami edukacyjnymi, biznesowymi i społecznymi, jak również rozwojową poprzez promowanie innowacyjnych rozwiązań i technologii w branży elektroniczno-mechatronicznej. Pierwszych absolwentów placówka ma wykształcić już w przyszłym roku. **MK**



Drodzy Mieszkańcy Brzeska i okolic,
czytelnicy Brzeskiego Magazynu
Informacyjnego!
Zdrowych, radosnych oraz
pełnych nadziei
Świąt Wielkanocnych

życzy Dyrekcja CANPACK w Brzesku





Dziedzictwo łysogórskiej ceramiki

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Brzesku oraz Małopolski Instytut Kultury były organizatorami projekcji filmu dokumentalnego „Ceramiczna rewolucja” poświęconego działalności słynnej łysogórskiej Kamionki.



Spotkania poświęcone dziedzictwu kulturalnemu miasta i regionu na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń brzeskiej biblioteki. Tym razem pretekstem do zorganizowania kolejnego takiego wieczoru był film opowiadający historię spektakularnego sukcesu, jaki osiągnęły wyroby Spółdzielni „Kamionka” z nieodległej Łysej Góry, a także kulturalnej i społecznej

spuścizny, która pozostała w tym miejscu i w lokalnej społeczności już po zaprzestaniu produkcji.

Wieczór rozpoczął się od prezentacji krótkiego montażu wideo przygotowanego przez zespół biblioteki na bazie archiwaliów dotyczących Łysej Góry znajdujących się w zbiorach regionalnych biblioteki. Pokazowi towarzyszyło także spotkanie

z Dominiką Mietelską-Jarecką, reżyserką i scenarzystką filmu oraz koordynatorką projektu „Wywołane historie”, w ramach którego został on zrealizowany. Pięknie prowadzone kadry oddają niezwykle barwy ceramicznych wyrobów oraz nietuzinkowość i artystyczny rozmach mozaikowych kompozycji, przeplatają je archiwalne zdjęcia, dokumenty, nagrania. Całość dopełniają wywiady: z artystami tworzącymi w Łysej Górze lub ich potomkami, mieszkańcami miejscowości niegdyś pracującymi w Spółdzielni „Kamionka” lub tańczącymi w zespole ludowym o tej samej nazwie, ekspertkami z dziedziny sztuki, kolekcjonerkami, opiekunkami tamtejszej Izby Pamięci.

Dla brzeskiej publiczności temat łysogórskiej ceramiki był niewątpliwie bliski – z jednej strony jest to część dziedzictwa regionu, z drugiej mozaikowe kompozycje można było spotkać lokalnie w wielu miejscach, jak chociażby w nieistniejącym już Kinie „Bałtyk”, czy wciąż można podziwiać zachowaną w dobrym stanie ścianę w brzeskim Banku Spółdzielczym. „Kamionka” zapisała swój rozdział w historii polskiej sztuki użytkowej i twórczości ludowej. Pomimo upadku zakładu łysogórska ceramika wciąż wzbudza zachwyt

i należy do klasyki designu. Z upływem lat wyroby te przestają być postrzegane jako niechciane relikty PRL-u czy ludowy kicz, zyskują rangę kolekcjonerską, wymagają jednak ochrony i konserwacji. Film pozwala przyjrzeć się bliżej niezwykłości tego ceramicznego dziedzictwa, przypomina o jego randze, ale i kruchości, stanowiąc ważny głos w jego obronie. Dla licznie zgromadzonej publiczności z Brzeska i regionu może być motywatorem do lepszego poznania tego wątku lokalnej historii, wizyty w czarodziejskiej Łysej Górze, by tam podążać śladami ceramicznych kompozycji, czy też sięgnięcia do zbiorów swoich lub odziedziczonych po przodkach – może w nich kryją się także łysogórskie talerze, świeczniki, wazony, które warto na nowo docenić.

Zachęcamy do śledzenia profilu Ceramika z Łysej Góry (@ceramika_lysagora) na Instagramie poświęconego łysogórskiej ceramice, gdzie znaleźć można zdjęcia mozaikowych kompozycji utrwalone podczas pracy nad filmem i relacje z jego pokazów. Grupy zorganizowane (szkoły, organizacje itp.) z Brzeska lub okolic zainteresowane obejrzeniem dokumentu prosimy o kontakt z Działem Dorosłych biblioteki. **MS**

Z dziejów edukacji



Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Stowarzyszenie „Pamięć i Dialog. Wspólna historia” prowadzą akcję, której celem jest utrwalanie pamiątek i historii z rodzinnych zbiorów dotyczących edukacji w przedwojennym Brzesku i regionie.

Spotkanie inaugurujące akcję odbyło się 10 kwietnia br. w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym. Wypełniły je prelekcje przygotowane przez Annę Brzyską, Monikę Sachę i Mateusza Michalskiego. Poruszane były między innymi zagadnienia dotyczące edukacji w zaborze austriackim oraz w II Rzeczypospolitej, zarysu dziejów szkolnictwa w Brzesku i regionie, a także edukacji dzieci z rodzin żydowskich w szkołach powszechnych i religijnych. W programie spotkania znalazły się też prezentacja zdigitalizowanych archiwaliów z prywatnych źródeł, szkolnych kronik i regionalnych zbiorów oraz opowieści

o szkole na podstawie wspomnień, szkolnych dokumentów i fragmentów kronik.

Cała akcja jest częścią większego projektu zatytułowanego „Rodzinne pamiątki i opowieści. Edukacja w dwukulturowym przedwojennym Brzesku i regionie”. Projekt poświęcony jest odszukiwaniu i utrwalaniu śladów historii szkolnictwa oraz sylwetek katolickich i żydowskich uczennic i uczniów.

– *Niezależnie od organizowanych regularnie spotkań, cały czas poszukujemy zdjęć indywidualnych i klasowych, metryk szkolnych, świadectw, a także wspomnień o szkole zachowanych po przodkach. Pamiątki te zostaną skopiowane do wersji cyfrowej i jako część zbiorów regionalnych biblioteki wzbogacą wiedzę o tym, jakie dawniej było Brzesko i kim byli jego mieszkańcy. Utrwali dla przyszłych pokoleń pamięć o tej zbiorowej, ale też i indywidualnej przeszłości – mówi Monika Sacha, jedna z koordynatorek akcji.*

Na bazie zebranych materiałów planowane jest przygotowanie wystawy oraz publikacji,



w których upamiętnieni zostaną zarówno katolicy, jak i żydowscy uczniowie brzeskich szkół – ich wizerunek, wyróżniające się biografie, realia edukacji tamtych czasów. Materiały zostaną zaprezentowane w Brzesku jesienią 2025 roku. **PiMBP**

Osoby posiadające zbiory interesujące organizatorów akcji „Z dziejów edukacji” proszone są o kontakt z Moniką Sachą, Dział Dorosłych PiMBP, tel. (14) 68-64-550, w. 14, mail: dorosli@bibliotekabrzesko.pl

Złota Maska dla Damiana Styry

31 marca w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach pochodzący z Brzeska scenograf, grafik i ilustrator Damian Styra odebrał prestiżową statuetkę Złotej Maski. Doceniono go za wizualną oprawę spektakli „Viva Maria!” w reżyserii Witolda Mazurkiewicza i „Poszukiwany, poszukiwana” Pawła Szkotaka.



Damian Styra podczas ceremonii wręczenia Złotych Masek, fot. Paweł Sowa, Wydział Prasowy UM w Bielsku-Białej

Pierwsza z wymienionych sztuk to historia polskiej piosenkarki Marii Koterbskiej, do której brzeszczanin przygotował wystrój obrotowej sceny, tworząc trzy oddzielne przestrzenie – mieszkania, więziennej celi oraz urzędniczego gabinetu.

Tytuł drugiego spektaklu nie bez powodu kojarzy się ze znanym filmem Stanisława Barei i Jacka Fedorowicza – *Pozornie proste, a jakże wymowne, realne obrazy przywodzą na myśl Warszawę sprzed lat, rozświetloną skromnymi jak na nasze obecne standardy neonami (...), ale za to wypełnioną wspomnieniami i nostalgią ciągnącą jak magnes. Wielokrotnie nagradzany scenograf swój pomysł opiera na symbolice form umownych, nawiązujących do estetyki betonowego PRL-u. Zmyślnie wykorzystuje realistyczne, kartonowe sześciany i pozbawione krzykliwych kolorów klocki (...). Wielopłaszczyznowe projekcje Eliasza Styry świetnie współgrają z opisaną dekoracją, dodają jej głębi, wielowymiarowości* – pisze o scenografii do spektaklu Anna Czajkowska z portalu teatrnlawszystkich.eu.

W powyższym fragmencie recenzji pojawia się również nazwisko Eliasza Styry, który bardzo często współpracuje z ojcem przy oprawie spektakli. Również on wyrobił sobie własną, solidną markę, współtworząc koncerty, sztuki i widowiska audiowizualne oraz wystawiając swoje prace w kraju i za granicą.

Z Brzeska na salony

Kariera zawodowa Damiana Styry jest nierozdzielnie związana z zespołem Raz, Dwa, Trzy. Zaprojektował on scenografie koncertowe, teledyski i okładki większości płyt zespołu (w tym platynowych „Trudno nie

wierzyć w nic” i „Skądokąd” oraz bestsellerowego albumu koncertowego „Młynarski”, który pokrył się podwójną platyną). Wielokrotnie realizował scenografie spektakli muzycznych cenionego reżysera Wojciecha Koscielniaka, m.in. „Lalki” wg. powieści Bolesława Prusa, która odbiła się szerokim echem w środowisku teatralnym, czy popularnego „Wiedźmina”.

Podkreślając wątki lokalne, nie sposób nie wspomnieć, że po ukończeniu studiów, Damian Styra przez jakiś czas związany był z redakcją BIM-u, odpowiadając za stronę wizualną miesięcznika. Zaliczył również krótki epizod nauczyciela plastyki w brzeskim liceum, a w styczniu 2014 roku w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym odbyła się wystawa „Scenografie”, skupiona na jego realizacjach. W latach 2014-2015 również w RCKB organizowano seanse spektakli „Lalka” i „Chłopi” do których przygotowywał oprawę. W tym okresie kilkakrotnie spotkał się z brzeską młodzieżą.

Damian Styra aktywnie udzielał się w stowarzyszeniu „Pamięć i Dialog. Wspólna Historia”, którego działalność ma na celu utrwalenie pamięci o żydowskiej społeczności Brzeska. Zaprojektował m.in. wygląd pomnika umiejscowionego na cmentarzu żydowskim czy grafiki i tablice informacyjne. Dba również o oprawę wydarzeń organizowanych przez stowarzyszenie. Na szczególną uwagę zasługuje ubiegłoroczny koncert „Miłością pokonać zło. Historia Mali Zimetbaum” na scenie MOK-u. Na jego scenografię złożyło się kilkanaście starych walizek, wewnątrz których za pomocą archiwalnych fotografii przedstawiona została podświetlana panorama brzeskiego rynku. Anna

Brzyska, prezes stowarzyszenia pisała później: *Damian nie tylko odtworzył ducha przedwojennego Brzeska, ale także wyraził to, co tak trudno ująć w słowa – los Żydów, którzy całe*

swoje życie, wszystkie wspomnienia i nadzieje na przyszłość musieli spakować do jednej walizki, gdy byli deportowani ze swoich rodzinnych miejscowości. **Konrad Wójcik**



Fragment scenografii Damiana Styry do spektaklu „Miłością pokonać zło”, fot. Krzysztof „Flesz” Wasylek

WYSTAWA MALARSTWA



in memoriam
**RYSZARD
KOŁDRAS**
1955-1996

Wystawa dostępna dla zwiedzających: 21.03-10.05.2025

Finisaż wystawy

wraz z projekcją filmu Marka Kołdrasa
Przeciw wiatrakom. Ryszard Kołdras „Dziadek”

8 maja 2025 /czwartek/ godz. 18:00

zaprasza Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Brzesku



Sala wystawienniczo-odczytowa
RCKB w Brzesku, Plac Targowy 10

Zmień narrację, wybierz **MEDIACJE**

Urząd Miejski w Brzesku, Miejski Ośrodek Kultury oraz Sąd Rejonowy w Brzesku były organizatorami konkursu plastycznego „Zmień narrację, wybierz mediacje”, który został przeprowadzony jesienią ubiegłego roku. Uczestniczyło w nim około 40 osób, w większości uczestników zajęć odbywających się w MOK-u pod czujnym okiem Katarzyny Kosteckiej, wzbogaconych o warsztaty zorganizowane przez prezes Sądu Rejonowego Agatę Gawłowską-Sobusiak. Zgodnie z zapowiedzią, kontynuujemy prezentację prac nadesłanych na ten konkurs, zapoczątkowaną w styczniowo-lutowym numerze BIM-u.



Julia Kura - kat. 13-14 lat



Hanna Nowak - kat. 7-9 lat



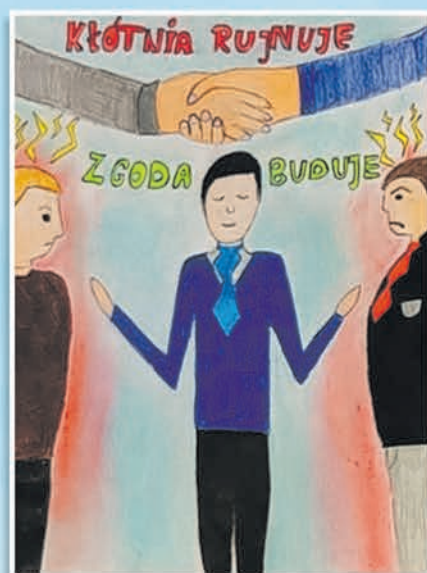
Eliza Rogula - kat. 7-9 lat



Marcelina Reichert - kat. 7-9 lat



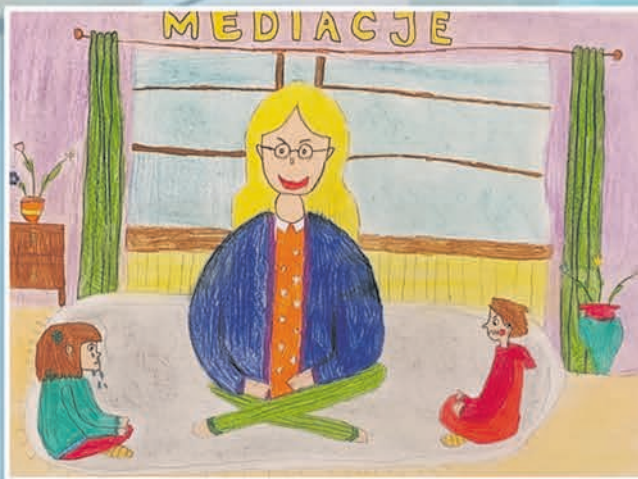
Izabela Ibarra - kat. 10-12 lat



Aleksandra Panek - kat. 10-12 lat



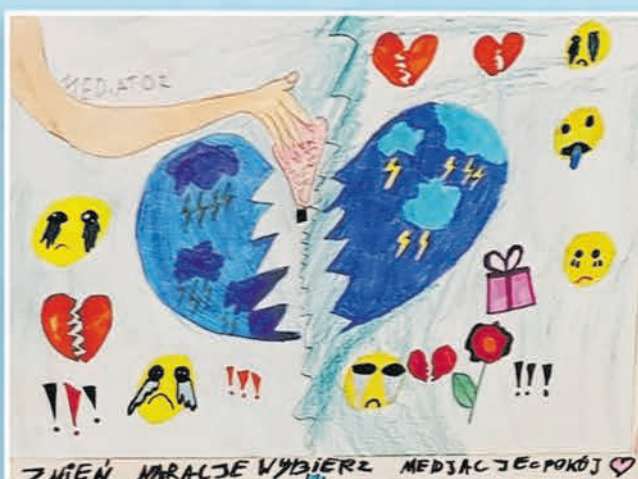
Ksawery Kasprzak - kat. 10-12 lat



Julia Przybyto - kat. 7-9 lat



Barbara Tomasik - kat. 13-14 lat



Karolina Reichert - kat. 10-12 lat



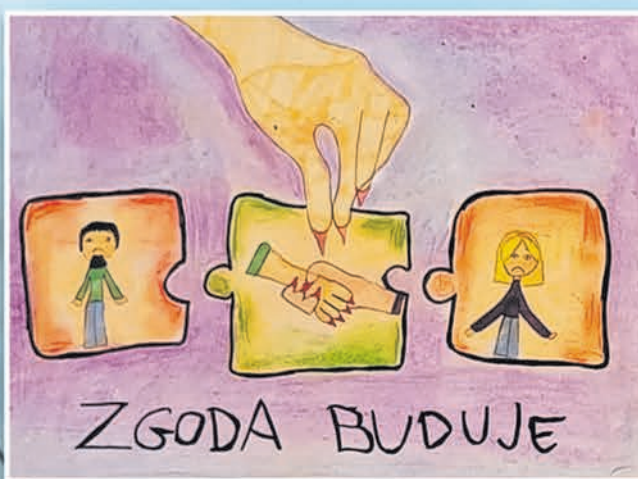
Tymon Kuczek - kat. 7-9 lat



Ludmiła Kurtyka - kat. 10-12 lat



Lena Lambert - kat. 10-12 lat



Liliana Nalepka - kat. 7-9 lat



Zuzanna Zawierucha - kat. 10-12 lat

Więcej niż dziś i jutro – rozmowa z Aldoną Szot



Aldona Szot (Gutfrńska) urodziła się w Sierpcu, ale większość życia spędziła w Brzesku. Maluje i rysuje od kiedy pamięta. „Na poważnie” malarstwem zajmuje się już ponad trzydzieści lat, choć na koncie ma dopiero jedną wystawę. Mowa o „Empiriach” – zbiorze 37 obrazów stworzonych techniką akrylu na płótnie oraz 25 prac spoza cyklu. Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się pierwszego marca podczas Dnia Kobiet w RCKB. W przededniu zamknięcia wystawy z artystką rozmawiał Konrad Wójcik.

Późno pani debiutuje.

– To moja pierwsza poważna, pełnowymiarowa wystawa. Czy późno? Widocznie tak miało być. Cały czas powtarzałam sobie, że wystawa będzie, że już niedługo. Gdy odezwała się do mnie pani Barbara Kuczek z Urzędu Miejskiego i zaproponowała wernisaż z okazji Dnia Kobiet, całą noc się zastanawiałam czy na pewno, czy te prace można uznać za gotowe do pokazania ludziom.

Jak czytam swoje teksty sprzed dekady to zastanawiam się jakim cudem dopuszczono je do druku. Bo wstyd.

– Czasem jak patrzę na prace sprzed lat to mówię do siebie „schowaj to szybko i to jeszcze głębiej niż było, żeby nikt nie znalazł” albo „bierz się za to i popraw, żeby miało ręce i nogi”. Choć z drugiej strony uważam też, że niektórych rzeczy nie należy ruszać i przerabiać, bo to też jest jakiś nasz ślad. Nie niszczyć obrazów, nawet jeśli stwierdzę, że są nieudane. Empirie to prace stosunkowo nowe. Powstawały w latach 2021–2024 w oparciu o moje bieżące doświadczenia, obserwacje i inspiracje.

No właśnie – inspiracje. Obrazy odzwierciedlają np. pani znajomych?

– Nie, nie ujęłam świadomie w obrazach żadnej z realnych osób. Wyjątek to obraz „Przyjaciel” na którym ujęłam córkę z naszym psem. Niedawno zastanawiałam się czemu wszystkie Empirie to postacie kobiece. Powstawały na bieżąco i chyba po prostu przelewałam na płótno moje emocje, moje stany wewnętrzne i malowałam je na twarzach tych kobiet i towarzyszących im symbolach. A czy są tu analogie do osób żyjących? Podczas wernisażu usłyszałam, że niektóre postacie z obrazów przypominają moją córkę. Nie miałam takiego zamierzenia, ale każdy może przecież interpretować obraz po swojemu. Każdy ma własne doświadczenia, które wpływają na odbiór.

Sztuka była z panią od zawsze?

– Nie sięgam w retrospekcjach aż tak głęboko, ale przed naszą rozmową przypominałam sobie taką rodzinną historię. Był w niektórych domach taki zwyczaj, że na roczek ustawiało się przed dzieckiem różne przedmioty, żeby zobaczyć, co najbardziej je zainteresuje, wie pan młotek, jakieś druty, sitko itp. No i ja od razu złapałam za kredki.

Przeznaczenie.

– W czasach wczesnoszkolnych lubiłam schować się gdzieś w kącie i porysować czy pomalować. Nie chcę żeby to zabrzmiało górnolotnie, ale zawsze jakoś inaczej wszystko widziałam. Jak koleżanka mówiła, że trawa jest piękna to ja widziałam w tej trawie dziesiątki szczegółów. Tutaj cień pada, tam coś wystaje... Do dziś we wszystkim wnikliwie doszukuję się gry światła, kształtu, koloru.

Czyli plastyka to był pani ulubiony przedmiot?

– Chodziłam do szkoły nr 1 w Brzesku. Lekcje plastyki były euforyczno-frustrujące. Euforyczne, bo mnie doceniano, byłam wysyłana na konkursy plastyczne. No i rówieśnicy też mnie doceniali, bo ciągle podsuwali mi swoje kartki żeby coś im narysować, więc zawsze brakowało mi czasu na dokończenie własnych prac. Stąd ta frustracja (śmiech). Trafiłam w szkole na wspaniałych nauczycieli, którzy mnie szanowali, motywowali, pokładali we mnie nadzieję.



Bardzo chciałam iść do liceum plastycznego, ale z powodów ekonomicznych nie mogłam. Nie mam do nikogo pretensji, taka była po prostu nasza sytuacja. Dojazdy, kupowanie materiałów plastycznych... Nie mogliśmy sobie na to pozwolić. Szkolna wyprawka musiała wystarczyć na cały rok. Dużo mnie tamte czasy nauczyły – oszczędności materiału, samodyscypliny.

Na początku głównie rysowałam, pewnie dlatego, że nie trzeba było drogich materiałów. Mając 19 lat kupiłam pierwszą sztalugę i komplet farb olejnych. Boże, jaka to była radość, jaka euforia. Pasję musiałam połączyć z macierzyństwem. Wtedy zrozumiałam, że trzeba wybrać pomiędzy rysunkiem a malarstwem ze względu na brak czasu. Wybrałam malarstwo. Podejmowałam się wtedy często prób kopiowania obrazów wielkich malarzy. Dyscyplinowało mnie to i „wyostrzało oko”. Malowałam najczęściej nocami, kiedy wszyscy spali. Chciałam obyc się z teorią, której nie miałam przez brak szkoły artystycznej. Nadrabiałam te luki w edukacji, kupując

czasopisma o malarstwie, książki, kursy. Wykształcenie pedagogiczne pozwoliło mi na pracę jako terapeuta zajęciowy, tam również mogłam pogłębiać wiedzę z zakresu sztuk plastycznych. Potem, gdy urodził się mój syn musiałam zrezygnować z farb olejnych, z terpentyny... Miał silną alergię. A potem i ja nabywałam się alergii.

Same przeciwności.

– W życiu często trzeba z czegoś zrezygnować, coś wybierać... Postawiłam na farby akrylowe, choć nie stronię od innych technik. Czasem latem w plenerze wracam do farb olejnych. Bo moje „atelier” to tak naprawdę kuchnia o rozmiarach dwa na trzy. Trochę zawyżyłam, ale nie wchodziłam w szczegóły. Więc ja maluję, a w tym czasie domownicy robią sobie kanapki, jamnik pałęta się pod nogami, gdzieś tam obok powstaje obiad. Śmiejemy się, że nie wiadomo ile jest zupy w obrazie a obrazu w zupie (śmiech)! Oni są częścią tego mojego tworzenia, za co bardzo im dziękuję. Mój partner Wojtek najczęściej jako pierwszy analizuje obrazy i jest zasypywany dziesiątkami pytań, każących mu stawiać się w roli odbiorcy. Dużym wsparciem są dla mnie dzieci – pomagają ogarniać niektóre sprawy internetowe, doradzają, angażują się. Są niemal „skazani” na analizę powstałych prac.

A pani lubi patrzeć na swoje obrazy?

– Lubię patrzeć, ale raczej krytycznie, pod kątem tego co trzeba dodać, zmienić. U mnie w domu wisi tylko jeden mój obraz. Zresztą pusta, biała ściana to idealne „okno” do rozmyślenia.

No ale skoro zdecydowała się pani pokazać swoje prace ludziom, to chyba musi pani twierdzić, że coś w nich jest.

– W każdej pracy jest jakiś ładunek emocjonalny, jakaś historia niezależnie od tego jak będzie odebrana. Szanuję swoje prace, bo są częścią mnie. Jak coś robimy i dzielimy się tym z kimś, nadaje tej pracy sens. Nie chodzi o chwaleń się, ale takie zwyczajne podzielenie się, bo okazuje się, że ktoś może czerpać z tego przyjemność. Taki dostałam dar, więc po prostu robię, co do mnie należy i daj mi panie Boże, żebym mogła robić to jak najdłużej. Nie tworzę obrazów, patrząc na gusta ludzi, ale wiadomo, że chcę, żeby te prace były „chciane”, żeby spotykały się z jakimkolwiek odbiorem.

Nie zawsze jest tak, że przychodzi wena i obraz sam się maluje. Są takie dni, że nawet z gorączką idę malować, bo chcę, a są też takie, że wyciskam farby i nic. Czasem trzeba się trochę przymusić, przez całe lata miałam ustaloną rutynę dnia z wyznaczonymi godzinami na malowanie.

Trochę jak pójście do pracy. Sprzedaje pani swoje obrazy?

- Wszystko, co wymaga wysiłku jest pracą. Pasja to też praca. Niektórym wydaje się, że pasja to tylko przyjemność, a tak przecież nie jest. Malowanie obrazów to zarówno praca umysłu jak i ciała. Odpowiadając na pytanie - jeżeli ktoś jest zainteresowany nabyciem obrazu, to jestem otwarta.

Po co sobie to robić, skoro to bardziej pasja niż praca?

- No tak, ale gdybym te trzy lata temu malując pierwsze Empirie, powiedziała sobie, „a po co się spinać, przecież to nie na zamówienie”, to pewnie by dziś nie było wystawy, bo miałabym np. dwa obrazy. Jak zaczynam, to przetwarzam jakieś emocje, doświadczenia i muszę doprowadzić to do końca.

Spotykamy się w przeddzień zakończenia wystawy. Jakie sygnały docierają do Pani po tych trzech tygodniach?

- Na szczęście pozytywne. Jest to miłe i daje kopa. Nikt nie lubi, gdy się go krytykuje. Nawet uzasadniona krytyka może podciąć skrzydła, gdy jest jej nadmiar. Zaskoczyło mnie jak ludzie interpretowali te prace, to że każdy miał innego faworyta wśród obrazów i jak ciekawie to było argumentowane. Niesamowicie ile różnych emocji może wywołać u ludzi jeden obraz - ktoś powie, że przypomina mu kogoś bliskiego, komuś da impuls do działania, a komuś przynosi odprężenie...

Czuje się pani ośmielona? Będą kolejne wystawy?

- Tak. Prace wystawowe i nie tylko były wcześniej prezentowane na moich social mediach, więc miały odbiór wirtualny, jednak wystawa to coś innego, pozwala na osobisty kontakt z obrazami. Chcę się rozwijać i być coraz lepsza. Dla mnie to kluczowe,

by wciąż chcieć od siebie więcej niż tylko „dziś i jutro”.

A jeśli o wystawie mowa, to chyba czas na podziękowania. Jestem bardzo wdzięczna pani Basi Kuczek, że postawiła na mnie, można powiedzieć, że przyspieszyła decyzję o mojej wystawie, panu burmistrzowi za ciepłe przyjęcie, pani dyrektor Karinie Legutek i pracownikom biblioteki za wsparcie podczas przygotowywania wystawy oraz pani dyrektor MOK Ewelinie Stępień i jej załodze za organizację imprezy. Dziękuję rodzinie, bliskim, wszystkim obecnym na wystawie, również każdemu odbiorcy moich obrazów, za każde dobre słowo, komentarz, które są motywatorem do dalszej twórczości.

Najważniejszy z pani obrazów to...

- Najważniejszy dla mnie? (długa cisza)...wiele razy zdarzało mi się malować Jezusa Miłosiernego autorstwa Eugeniusza Kazimirowskiego.

Malowałam na zamówienie, czasem też na prezent. Ludzie potem święcili te obrazy, stawiali na honorowych miejscach... Modlili się, patrząc na nie, kierowali myśli i prośby ku Bogu. Abstrahując od wszelkich detali technicznych, najważniejszy jest ten aspekt duchowy, metafizyczny.

Gdy umawialiśmy się na dzisiejszą rozmowę, powiedziała pani, że „wszystko jest sprawdzianem”.

- Bardzo często wydaje się nam, że jesteśmy w czymś dobrzy, albo, że na pewno się nie uda. Że coś możemy, lub że nam czegoś nie wolno. Dopiero, gdy się w coś zagłębimy, to sprawdzamy się w tym. Gdy zaczynam malować obraz to (oprócz ogólnego zarysu, który mam w głowie), nie wiem jaki będzie ostateczny efekt. W szkole za dobrze napisany sprawdzian dostaje się pozytywną ocenę, zaś w życiu codziennym bywa różnie. Ale zawsze na końcu jest wynik. Tak to czuję.

Hyła, Kazimirowski, czy...?

W rozmowie z naszą redakcją brzeska malarka Aldona Szot wspomina o obrazie Jezusa Miłosiernego pędzla Eugeniusza Kazimirowskiego. Powstał on w ścisłej współpracy z siostrą Faustyną Kowalską, wydaje się więc być najwierniejszym odwzorowaniem objawień, których doświadczyła. Dlaczego więc w większości świątyń, również w gminie Brzesko znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego pędzla Adolfa Hyły?



Jezus Miłosierny pędzla Eugeniusza Kazimirowskiego, 1934

Eugeniusz Kazimirowski urodził się w 1873 r. Wywodził się z polskiej szlachty, ukończył krakowską ASP, a umiejętności zdobywał u największych mistrzów, m.in. Leona Wyczółkowskiego. Mieszkając w Wilnie, poznał ks. Michała Sopoćkę - duchowego powiernika siostry Faustyny Kowalskiej. Sopoćko poszukiwał malarza, który byłby w stanie wizję zakonnicy przenieść wiernie na płótno. Wybór wydał się więc oczywisty. Kazimirowski z dużą cierpliwością realizował zalecenia Faustyny, czasem prosząc nawet Sopoćkę o pozwolenie. Prace zostały ukończone w 1934 r. Obraz zaprezentowano rok później podczas Triduum

paschalnego w Ostrej Bramie. Później wielokrotnie zmieniał on swoje położenie, a po zakończeniu wojny ze względu na niebezpieczeństwo zniszczenia był przez długie lata ukrywany.

Drugi i trzeci

Tymczasem w listopadzie 1942 roku do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach zgłosił się malarz Adolf Hyła, uczeń samego Jacka Malczewskiego. Hyła zaprzagnął namalować i podarować klasztorowi obraz w ramach wotum za uratowanie rodziny podczas wojny. Jezuita Józef Andrasz poradził mu, by namalował właśnie Jezusa Miłosiernego. Z racji na fakt, że siostra Faustyna kilka lat wcześniej zmarła na gruźlicę, mógł bazować jedynie na jej dzienniczku oraz wizji Kazimirowskiego. Powstał jednak obraz dość znacząco różniący się od pierwowzoru, przyozdobiony szarfą z napisem „Jezu Ufam Tobie”. Siostry i ksiądz Sopoćkę szczególnie oburzył fakt umiejscowienia Jezusa na tle traw i kolorowego krajobrazu (w podobnej formie można zobaczyć obraz m.in. w brzeskiej farze), co dość szybko zostało przez autora zmienione i sprowadzone do formy znanej do dziś. Poprzez wyeksponowanie w tak ważnym miejscu jak Łagiewniki oraz brak dostępu do „pierwszego” wizerunku, został nie tylko uznany za jedyny właściwy obraz, ale również stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych wizerunków Chrystusa na całym świecie.

Co ciekawe, w 1954 roku ogłoszono konkurs na jeszcze jeden wizerunek. W latach powojennych powstało bowiem wiele „nieoficjalnych”

wersji, często odbiegających od opisu Faustyny. Konkurs miał ujednolicić to spojrzenie. Pieczę nad konkursem sprawował sam Michał Sopoćko i powołana artystyczna komisja arcybiskupia. Ostatecznie wybrano obraz rektora Politechniki Krakowskiej prof. Ludomira Ślendrańskiego.

Tajemnice malarza



Eugeniusz Kazimirowski, autoportret, 1915

Warto wrócić na chwilę do samego Eugeniusza Kazimirowskiego. Duże zamieszanie w kwestii jego życiorysu wprowadził do przestrzeni publicznej film „Miłość i miłosierdzie” (2019) w reżyserii Michała Kondrata.

Największe kontrowersje wzbudza scena zamykająca film, w której to Kazimirowski odbiera sobie życie, wieszając się we własnym dmieszkaniu. Nie można oczywiście

A TO CIEKAWE

W kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku ołtarza głównego nie zdobi żaden z trzech wspomnianych w tekście obrazów. Nastawę ołtarza w świątyni zaprojektował i wykonał ks. Tadeusz Furdyna - salezjanin, malarz, projektant i witrażysta odznaczony Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Jest on również autorem stacji drogi krzyżowej oraz witraży znajdujących się w kościele.

wykluczyć takiego scenariusza, jednak w obliczu faktów wydaje się on mało realny. W tamtym czasie kościół katolicki nie pozwalał bowiem na grzebanie samobójców w poświęconej ziemi - najczęściej ich nagrobki lokowano wzdłuż cmentarnych murów, a Kazimirowski pochowany jest w centralnej części Cmentarza Farnego w Białymstoku. Potwierdza to tamtejsze Archiwum Archidiecezjalne. - W księdze zmarłych z 1939 r. znajduje się akt zgonu Kazimirowskiego. Został sporządzony przez ówczesnego wikariusza, a potem administratora parafii ks. Stanisława Urbana. Obok daty zgonu podana jest przyczyna: zapalenie płuc - mówił poeta, tłumacz i badacz kościelny ks. Tadeusz Golecki, w rozmowie z Agatą Puścikowską. Sceptycy twierdzą jednak, że dokumenty mogły zostać sfalszowane, by uniknąć kontrowersji wokół obrazu.

O wiele trudniej potwierdzić lub zdementować informacje jakoby malarz miał być członkiem loży masońskiej. Co prawda członkiem najniższego stopnia i bez większych uprawnień czy kompetencji, ale gdyby udało się taką tezę bezspornie potwierdzić byłaby to wiadomość sensacyjna. Życie Eugeniusza Kazimirowskiego pełne jest niedopowiedzeń i tajemnic. Nie miał dzieci i nie założył rodziny, więc weryfikacja dotyczących go informacji często nie jest prosta. **Konrad Wójcik**

(o)kocim tropem

Nie tak dawno jeden z telewizyjnych kanałów przypomniał wyprodukowany w 1971 roku film „Kocie ślady” w reżyserii Pawła Komorowskiego. Jest to kryminalna opowieść, której główny bohater, porucznik Wojciech Góralczyk, grany przez Janusza Gajosa, tropi szajkę trudniącą się przemytem diamentów. Jednak nie fabuła przyciągnęła moją uwagę, a popularne dzisiaj zjawisko zwane lokowaniem produktu (ang. product placement), wówczas jeszcze w naszym kraju prawnie nieusankcjonowane. Tym produktem było piwo okocimskie. To skłoniło mnie do poszukiwań, których efekt prezentuję poniżej.



Kadr z filmu „Kocie ślady” z Januszem Gajosem w roli głównej – fot. festiwalgdynia.pl

W początkowej fazie „Kocich śladów” jest scena, w której spragniony porucznik Góralczyk wstępuje do baru „7 kotów”, staje przed kontuarem i nawiązuje z barmanem taki oto dialog: – Jest woda mineralna? – Nie ma! – A woda sodowa? – Nie ma! – To co jest? – Jest tylko piwo okocimskie. Cóż miał zrobić oficer milicji? Zdecydował się na jeden kufel. Wkrótce potem do tego samego lokalu wchodzi utajniona milicjantka, której również chce się pić. Jej rozmowa z barmanem ma identyczny przebieg. Zadumałem się więc nad tym, czy wybór właśnie piwa z Okocimia był przypadkowy, czy też wynikał z jakichś sponsorskich umów. Okazuje się, że nasz rodzimy napój dość często pojawiał się w filmowych produkcjach.

Pierwowzór Borewicza?

Wróćmy jeszcze na chwilę do „Kocich śladów”, bo oto porucznik Góralczyk uraczony tym jednym piwem siada za kierownicę i rusza w drogę, na co pozwalają mu będący świadkami wydarzeń miejscowi milicjanci. Dziś taka scena byłaby nie do pomyślenia. Browar Okocim w swoich promocyjnych akcjach stawia nacisk na to, że „nigdy nie jeżdżę po alkoholu”. Taka sytuacja mogłaby się zdarzyć, gdyby film reżyserował Wojciech Smarzowski albo Patryk Vega, ale bez przyzwolenia producenta piwa.

Główny bohater „Kocich śladów” swoimi niekonwencjonalnymi naówczas działaniami zdaje się być pierwowzorem porucznika Borewicza

z kultowego serialu „07 zgłoś się”, w którym też ulokowane zostało nasze piwo. W 11. odcinku zatytułowanym „Wagon pocztowy” (nakręconym w 1981 roku) trzech konwojentów przewożących spore pieniądze zostało uśpionych jakąś substancją dosypaną im do piwa. Kto podrzucił im środek nasenny? Początkowo podejrzenie padło na stewarda, ale Borewicz słusznie zauważył, że w pociągu sprzedawano jedynie piwo Okocim, a łamiący ustawę o wychowaniu w trzeźwości (wówczas jeszcze nie obowiązywała) konwojenci spożywali Żywca. Skoro mowa o służbach mundurowych i filmie, to przypomnę jeszcze, że w jednej ze scen „Samowolki” Feliksa Falka szef wojskowej kompanii raczy się piwem Okocim, który to fakt stara się ukryć przed podwładnymi.

Międzywojnie

Piwo w polskim filmie obecne było od zarania jego dziejów, w tym także Okocim. Cofnijmy się do czasów dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to zanotowano upadek wielu polskich browarów. Na piwnym rynku dominowało wówczas pięć dużych jego producentów, a jednym z nich był oczywiście ten nasz. Mimo to konsumpcja napoju spadała w geometrycznym tempie, toteż w reklamowych kampaniach często sięgano po pomoc kinematografii. Ze statystyk wynika, że najlepszym pod względem sprzedaży był rok 1929. Browar Okocim warzył wtedy 300 tysięcy hektolitrow piwa. Dziś produkuje około 6 milionów,

czyli dwa razy więcej niż wszystkie polskie browary 90 lat temu. Pomoc kina była więc nieodzowna. Oto komedia „Wacuś” z Adolfem Dymśką w roli głównej. A w niej scena, w której główny bohater wpada do restauracji i już od drzwi woła do kelnera: – Panie, daj pan duże okocimskie!, a kelner w stronę baru: – Raz Okocim! Logo założonego przez Goetzów browaru pojawia się również we wstrząsającym na tamte czasy dramacie „Kobiety nad przepaścią” opowiadającym o jakże aktualnym też i dziś problemie handlu żywym towarem. Jednak najbardziej spektakularny mariaż Okocimia z filmem miał miejsce u schyłku XX wieku, za sprawą superprodukcji „Ogniem i mieczem”. Ale ten temat rozwinę nieco później.

Mariola, Bogusław, Penelope i Jan

Lokowanie produktu rządzi się swoimi prawami, co innego reklama, która ma odbiorcę skutecznie przekonać. W latach 90. ubiegłego stulecia furorę robił spot, którego główną bohaterką była Mariola. Chyba każdy do dziś pamięta piosenkę, której pierwsza zwrotka brzmi tak: – Mariola ma oczy piwne, Mariola o kocim spojrzeniu, A w oczach błyski przedziwne, Jak słońce brzęczące w jęczmieniu. Później jest jeszcze

mowa o chmielu, ale ani raz nie pada słowo „piwo”, a wszyscy i tak wiedzą, o co chodzi. Genialne! Mało kto wie, że autorami tej reklamy byli Iwo Zaniwski i Kot (nomen omen) Przybora. Pierwszy z nich to syn Xymeny Zaniwskiej, czołowej polskiej scenografki. On sam to wzięty malarz, fotografik i reżyser. Kot Przybora naprawdę ma na imię Konstanty. Jest synem Jeremiego. Tego Jeremiego. Z wykształcenia anglista, który po studiach próbował sił w USA, by w końcu powrócić do kraju. Obaj panowie w czasie tworzenia tej reklamy byli związani z agencją Grey Warszawa. W 1999 roku założyli własną firmę o nazwie PZL, z którą rozstali się w 2014 roku, ale do tej pory uważani są za parę potrafiącą skutecznie sprzedać każdy powierzony im towar. Gwiazdy!

Gwiazdy w reklamach Okocimia? Proszę bardzo. W 1999 roku nasz browar rozpoczął produkcję smakowego piwa Karmi, według receptury opracowanej przez Andrzeja Capikę, ówczesnego głównego technologa w browarze. Trzy lata później ruszyła reklamowa kampania promująca ten produkt, twarzą projektu stał się Bogusław Linda. Efekt był piorunujący – Karmi było trzecie wśród najlepiej sprzedawanych piw smakowych w Polsce. Pozycję Karmi na piwnym rynku ugruntowała w 2015



Nieodżałowany Krzysztof Kowalewski w niezapomnianej roli Onufrego Zagłoby – fot. wilmweb.pl



A tak Zagłoba prezentuje się na podkładce pod okocimskie piwo – fot. myvimu.com

roku Penelope Cruz, która na ekranach telewizorów przekomarzała się z Janem Wieczorkowskim w kwestii smaku tego napoju. Do 2017 roku we wszelkich kampaniach reklamowych Okocimia pomijane było nazwisko Goetz. Dopiero wtedy przypomniano sobie o założycielu browaru, a głównym motywem nowej kampanii stało się hasło „Tu się warzy z zasadami”. Co ciekawe, w telewizyjnych spotach zrezygnowano z gwiazd, które z powodzeniem zastąpili autentyczni pracownicy browaru.

Ogniem i mieczem

Pod koniec ubiegłego wieku Browar Okocim (wówczas Okocimskie Zakłady Piwowskie S.A.) wziął udział w najbardziej spektakularnym przedsięwzięciu w dziejach polskiej kinematografii, czyli

w ekranizacji sienkiewiczowskiego „Ogniem i mieczem”. W napisach końcowych filmu umieszczone zostały podziękowania dla Mieczysława Mietły i Tadeusza Mardonia, ówczesnych prezesów browaru, którzy sprawili, że zarządzana przez nich firma stała się głównym sponsorem i koproducentem tego obrazu. Po raz pierwszy w historii twórcy filmu zatrudnili firmę odpowiedzialną za PR, która rozpoczęła swoją pracę od sondażu, na podstawie którego ustalono, jakie jest zainteresowanie powstaniem takiego filmu. Każdy krok na filmowym planie był relacjonowany w mediach.

Premiera, która miała miejsce 8 lutego 1999 roku w Warszawie, miała iście hollywoodzką – jak na polskie realia – oprawę. Zanim film trafił do szerokiej dystrybucji, odbyły

się jeszcze kolejne premiery w kilku największych polskich miastach. Do czasu produkcji „Ogniem i mieczem” nie było jeszcze przypadku, aby jakkolwiek bank udzielił kredytu na takie przedsięwzięcie. Jerzemu Hoffmanowi ta sztuka się udała, ale nie bez problemów, bo dopiero czwarty odwiedzony przez niego bank przystał na jego propozycję. On sam położył na szalę cały swój dobytek jako zastaw pod udzieloną mu pożyczkę. Recenzenci filmu i sami jego odbiorcy na temat jego poziomu mieli opinie podzielone, nie sposób jednak odmówić twórcom obrazu, że stworzyli projekt, który pod względem komercyjnym sukces na pewno odniósł. Duża w tym zasługa Browaru Okocim, który w ten sposób stał się najznamienitszym Medyceuszem wśród polskich producentów piwa.

Włosi byli pierwsi

A skoro mowa o słynnej florenckiej rodzinie, to warto zauważyć, że to nie Jerzy Hoffman pierwszy nakręcił „Ogniem i mieczem”. Pierwsi byli Włosi, a dokładnie Fernando Cerchio, który w 1962 roku nakręcił „Col ferro e col fuoco”, na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza pod tym samym tytułem. Jakąż ten film miał obsadę. W roli Jana Skrzetuskiego wystąpił Pierre Brice, francuski aktor, polskiej publiczności znany jako filmowy Winnetou. Każdy z mojego pokolenia pamięta czasy, kiedy na każdym bazarze, w każdym kiosku można było kupić pas do spodni z klamrą udekorowaną jego wizerunkiem, breloczek z jego podobizną, czy też lustreczko, na odwrocie którego uśmiechało się do nas francuskie bożyszcze. Postać Zagłoby odtwarzał Ormianin Akim Tamiroff, aktor raczej nieznany, ale jednak dwukrotnie nominowany do Oscara za drugoplanowe role. W rolę Bohuna wcielił się John Drew Barymore, którego dorobek też mało

Materiał zatytułowany „(O)kocim tropem” po raz pierwszy ukazał się na łamach naszego czasopisma równo 6 lat temu, w wydaniu poprzedzającym Święta Wielkanocne (BIM, kwiecień 2019, s. 26-27). Z okazji 180-lecia istnienia Browaru Okocim, przypominamy go w bieżącym numerze, po małych kosmetycznych poprawkach.

jest znany polskiemu odbiorcy. Znały jest chyba bardziej z faktu, iż jest ojcem Drew Barymore, która w filmie zadebiutowała w wieku trzech lat, a jej pierwszym sukcesem była rola Gertie w „E.T.” Stevena Spielberga. Wróćmy jednak do polskiej produkcji. Na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych Jerzy Hoffman otrzymał nagrodę za twórcze zamknięcie ekranizacji sienkiewiczowskiej epopei. Może wydać się dziwne, że reżyser stworzył trylogię od końca, bowiem najpierw zekranizował jej ostatnią część – „Pana Wołodyjowskiego”. Było to w 1968 roku. Hoffman kręcił kolorowy film przeznaczony dla kinowej widowni, a równolegle powstawał 13-odcinkowy czarno-biały serial pod tytułem „Przygody pana Michała” i tu się klamra zamyka, bowiem reżyserem serialu był Paweł Komorowski, twórca „Kocich śladów”, które stały się przyczynkiem do powyższych dywagacji.

Zastanawiasz się pewnie, drogi Czytelniku, dlaczego o tym wszystkim opowiadam. Otóż wyobraźmy sobie, że w któreś świąteczne popołudnie usiądziesz sobie przed telewizorem sącząc powoli piwo okocimskie. Staniesz się wtedy niejako potencjalnym mecenasem polskiej kinematografii. Tylko nie przesadzaj z tym sponsoringiem. Choćbyś się bardzo starał, budżetu „Ogniem i mieczem” nie jesteś w stanie osiągnąć. **Waldemar Pączek**

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO | SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM



17.05.25
GODZINA 16:00
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY
W BRZESKU
PLAC TARGOWY 10

JUBILEUSZ
- 110 LAT -
MIEJSKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W BRZESKU



KABARET
K2

W PROGRAMIE
Jedziemy na luzie

7 CZERWCA 2025 (SOBOTA)
GODZ. 15:30

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W BRZESKU, PL. TARGOWY 10

PRODUCENT: eskander

BILETY NA: <https://kabaretowebilety.pl>



SPEKTAKŁ KOMEDIOWY
REŻYSERIA MAREK GIERZAŁ

dok
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY
W BRZESKU

SAMUEL JOKIC
KOGUT
W ROSOLE

DAVE: BARTOSZ OBUCHOWICZ / GRZEGORZ SUSKI • GORDON: MICHAŁ WIELEWICKI / MARCIN ZACHARZEWSKI
LARRY: ANDRZEJ NIEMIRSKI / ROBERT KOŚCZUKI • COLLIN: ANDRZEJ DESKUR / KRYSZTOF KUKUŁKA
SPENCER: WŁODZIMIERZ MATUSZAK / GRZEGORZ SUSKI / GRZEGORZ PAWLAK
LEWIS: MAREK KRUPSKI / TOMASZ PIĄTKOWSKI • MUSTAFA: RAFAŁ IWANIUK / JAKUB SOKOŁOWSKI

PRODUCENT: AGENCJA ARTYSTYCZNA DIABEL

PRZEKŁAD: HERBERT KALUZA / MAREK GIERZAŁ • RUCH SCENICZNY: GRZEGORZ SUSKI • SCENOGRAFIA I KOSTYUMY: HANNA SIBILSKI

11 MAJA 2025 (NIEDZIELA), GODZ. 16:00 i 19:30
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W BRZESKU, PL. TARGOWY 10

BILETY: [kup bilecik](#) [bil@tyna.pl](#)

UWAGA KONKURS: Napisz limeryk

Carlsberg Polska, Urząd Miejski oraz Miejski Ośrodek Kultury oraz redakcja Brzeskiego Magazynu Informacyjnego zapraszają do udziału w literackim konkursie na limeryk nawiązujący swoją treścią do miasta lub Browaru Okocim. Rozstrzygnięcie konkursu, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas Brzesko Okocim Festiwalu.

Takiego konkursu w historii Brzeska jeszcze nikt wcześniej nie ogłaszał. Chcemy zachęcić mieszkańców powiatu brzeskiego do zmierzenia się z trudną sztuką tworzenia limeryków, czyli krótkich form wierszowanych. Pretekstem do ogłoszenia

podkreślić, że żaden z nich nie trudnił się literaturą zawodowo. Miało to miejsce w XVIII wieku i podobno szybko stało się niemal obowiązkową zabawą w męskich klubach wiktoriańskiej Anglii. I w takich właśnie kategoriach należy rozpatrywać

układanie limeryków. Jako wspaniałą, niewinną zabawę, uczącą przy okazji abstrakcyjnego myślenia. Tego właśnie życzymy naszym Czytelnikom, zachęcając do udziału w naszym konkursie.

REDAKCJA



konkursu są obchodzone w tym roku rocznice 180-lecia Browaru Okocim i 640-lecia miasta Brzeska. Oczekujemy oryginalnych propozycji, najchętniej pełnych humoru (nawet, a może przede wszystkim, absurdalnego).

W konkursie mogą wziąć udział pełnoletni mieszkańcy powiatu brzeskiego. Termin nadsyłania prac upływa 15 czerwca 2025 roku. Najciekawsze propozycje konkursowe opublikujemy na łamach wakacyjnego wydania Brzeskiego Magazynu Informacyjnego. Fundatorami nagród są organizatorzy konkursu.

Każdy uczestnik konkursu ma prawo do nadesłania maksymalnie 10 prac. Przypominamy, że każda praca to limeryk, czyli krótki utwór wierszowany, w którym rymy układają się według wzoru: AABBA. Przykładowe dwie propozycje ułożone przez naszych redakcyjnych kolegów prezentujemy na tle dołączonych do tekstu archiwalnych fotografii.

SŁÓW KILKA O LIMERYKU

Uważa się, że ułożenie limeryku nie jest zbyt trudne. Jedynym problemem może być zasada ograniczająca autora do ujęcia całej treści w pięciu zaledwie wersach. Spontaniczne tworzenie limeryków może okazać się jednak wspaniałą zabawą, na przykład podczas towarzyskich spotkań. Jeśli przy okazji trafi się jakaś perełka, jest to już powód do satysfakcji.

Podobno profesjonalne „limerykowanie” wzięło swój początek od niewinnej zabawy. Rzecz działa się w irlandzkim mieście o nazwie ... Limerick, w którym kilku nudzących się młodzieńców wpadło na pomysł zabawy w rymowanie. Warto

REGULAMIN KONKURSU LITERACKIEGO „NAPISZ LIMERYK”

Celem konkursu jest upowszechnienie historii Browaru Okocim i Brzeska oraz zachęcenie do tworzenia miniatur literackich.

Organizatorzy

Organizatorami konkursu „Napisz limeryk” są Carlsberg Polska, Urząd Miejski w Brzesku, Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku oraz redakcja Brzeskiego Magazynu Informacyjnego.

Uczestnicy konkursu

W konkursie mogą wziąć udział osoby, które są mieszkańcami powiatu brzeskiego i ukończyły 18. rok życia.

Warunki konkursu

1. W celu wzięcia udziału w konkursie należy napisać limeryk nawiązujący treścią do Browaru Okocim lub Brzeska. Maksymalna liczba nadesłanych prac przez jednego uczestnika wynosi 10.
2. Prace należy przesłać na adres e-mail: kultura@mok.brzesko.pl do 15 czerwca 2025 roku.
3. Prace będą oceniane przez specjalnie powołaną do tego komisję.
4. **Kryteria oceny:** oryginalność pomysłu, styl literacki, spójność formy, ogólne wrażenie artystyczne i poczucie humoru.
5. Z nagrodzonymi osobami skontaktujemy się drogą mailową. Wręczenie nagród odbędzie się 29 czerwca 2025 na brzeskim Rynku

podczas Brzesko Okocim Festiwalu. Nagrodzone prace zostaną opublikowane na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku – <https://www.mok.brzesko.pl/> oraz na Facebooku – <https://pl-pl.facebook.com/mokbrzesko/>, a także na łamach Brzeskiego Magazynu Informacyjnego.

6. Uczestnik konkursu poprzez przestanie swojej pracy oświadcza, że zapoznał się z regulaminem i akceptuje jego treść.
7. Uczestnik konkursu wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych (w szczególności imię, nazwisko oraz adres e-mail) lub danych dziecka zgłaszającego pracę konkursową.
8. Informujemy, że w trakcie będą robione zdjęcia. Wizerunek będzie publikowany na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku – <https://www.mok.brzesko.pl/> oraz na Facebooku – <https://pl-pl.facebook.com/mokbrzesko/>, a także na łamach Brzeskiego Magazynu Informacyjnego. W razie braku zgody prosimy o poinformowanie o tym fakcie organizatora.

Uczestnik poprzez dokonanie Zgłoszenia Konkursowego gwarantuje, że wykonał prace samodzielnie i posiada pełne prawa autorskie do Pracy Konkursowej. W przypadku naruszenia przez Uczestnika praw osób trzecich poprzez dokonanie Zgłoszenia Konkursowego i wystąpienia osób trzecich z roszczeniami z tego tytułu przeciwko Organizatorowi, wszelkie koszty powstałe w wyniku Zgłoszenia takich roszczeń ponosi Uczestnik.

Kwiatowe wycinanki Kateryny

W siedzibie brzeskiej Biblioteki Pedagogicznej czynna jest wystawa ukraińskich wycinanek, których autorką jest mieszkająca w Krakowie od kilku lat Kateryna Hotsuliak. Ekspozycja za-tytułowana jest „Siej kwiaty ... choćby jutro był koniec świata ...”. Już dawno w tym miejscu nie gościły prace artystki znanej już w wielu zakątkach Europy.



Wycinanka to rodzaj sztuki głęboko zakorzenionej w ukraińskiej kulturze, przeżywająca w ostatnich latach swój renesans. Pełniąc funkcję dekoracyjną, jednak wykonana ręką i sercem mistrza, jest w stanie obudzić u każdego niezmierzoną gamę uczuć. Kateryna sztuki tworzenia wycinanek uczyła się u jednego z takich właśnie mistrzów, od dziecka. Do uprawiania sztuki plastycznych uprawnia ją nie tylko dyplom ukończenia studiów w tym zakresie, ale przede wszystkim talent i wrodzona wrażliwość. I przeżycia ... Działa intuicyjnie, w myśl zasady, że obraz nie musi spełniać wymogów estetycznych, bo jego głównym zadaniem jest dotarcie do serc odbiorców, by wzbudzić w nich konkretne emocje. Przekonać się o tym można było na przykład we wrześniu 2022 roku, kiedy w Krakowskim Forum Kultury zorganizowano jej autorską wystawę noszącą tytuł „Chowam się pod skrzydłem skowronka...”. Była to kompozycja wycinanek ukazujących ukraińskie narodowe symbole, pełna opowieści, w których na pierwszy plan wysuwały się marzenia o pokoju i życiu z poczuciem bezpieczeństwa. Wszystko to odnosiło się do wydarzeń po 24 lutego 2022 roku. Szczególnie przejmująca była tytułowa praca przedstawiająca ludzi usiłujących schronić się pod ptasim skrzydłem. Ludzi, którzy uciekając przed wojną, w popłochu porzucali swoje domy. Można im było odebrać wszystko, jednak nie to co ich łączy na zawsze – ukochaną Ukrainę.

W Krakowie mieszka od trzech lat, wraz z dwoma 10-letnimi bliźniakami. Tutaj pracuje, tworzy i uczy

innych obcowania ze sztuką. Od kilku miesięcy posiada legitymację członka Związku Polskich Artystów Plastyków. Nie tak dawno wystawę jej prac podziwiano na autorskiej wystawie w Brukseli. Teraz można poczuć moc jej wyobraźni, odwiedzając brzeską bibliotekę przy ulicy Piastowskiej, mieszczącą się w budynku, w którym tuż po rosyjskiej inwazji na Ukrainę schronienie znalazło kilkaset jej rodaczek.

Z Chmilnyka do Krakowa

Urodziła się 2 grudnia 1992 roku w mieście Chmilnyk w Obwodzie Winnickim. Malarstwo i renowację dzieł sztuki studiowała w Kamieńcu Podolskim. Posiada również dyplom wykładowcy przedmiotów artystycznych, który – jak pokazały wydarzenia ostatnich lat – jest jej bardzo przydatny.

Kraków, który aktualnie jest jej drugim domem, poznała już wcześniej. W 2013 roku, jeszcze jako studentka, przyjechała tutaj na dwutygodniowe wakacyjne praktyki. – Już wtedy bardzo mi się spodobało to miasto, jego atmosfera i – oczywiście – architektura. Mogę np. spędzić godziny podziwiając wnętrza, freski i rzeźby w Kościele Mariackim. Ale w zasadzie każdy budynek w Krakowie ma w sobie coś niezwykłego, własną historię, ciekawy detal architektoniczny – mówiła po latach w wywiadzie udzielonym portalowi Magiczny Kraków.

Nad Wisłę przybyła ponownie zaraz po 24 lutego 2022. Z siostrą i chłopakami. Wtedy jeszcze naiwnie myślała, że ten pobyt znowu potrwa dwa tygodnie, aż się wszystko – w jej mniemaniu – uspokoi. Nie uspokoiło się, dlatego postanowiła

zostać na dłużej. Głównie z uwagi na dzieci. – Gdy odpowiadasz tylko za własne życie, sprawa jest prosta. Ale gdy odpowiadasz za bliskich, wszystko się komplikuje – tłumaczy.

Nauczycielka i artystka

Na szczęście bardzo szybko odnalazła się w nowej rzeczywistości. Już latem w nowohuckim Domu Utopii rozpoczęła cykl warsztatów dla ukraińskich kobiet, które ucząc się malowania w technice akrylowej, mogły ze sobą porozmawiać, zapomnieć o okropieństwach wojny.



Wkrótce potem ruszył projekt wsparcia psychologicznego dla dzieci z Ukrainy. Poszukiwano osób mogących poprowadzić zajęcia w dziedzinach artystycznych, w tym również plastycznych. Przydały się doświadczenia zdobyte jeszcze w Ukrainie, między innymi w miejskiej Szkole Artystycznej w Kamieńcu Podolskim. Zadanie było jednak zdecydowanie trudniejsze, bo Katerinie przyszło

zajmować się dziećmi znerwicowanymi, rozmyślającymi głównie o wojnie. – Jakkolwiek trudne nie byłyby czasy, dziecko powinno być dzieckiem. Powinno umieć się cieszyć z prostych rzeczy. Powinno malować mamę, tatę, zwierzątka i kwiatki... Tymczasem te dzieci – na początku – wszystkie chciały malować wojnę, pomoc Polski dla Ukrainy, zwycięstwo.... Dopiero gdy namalowali się takich rzeczy „do syta”, zaczęli wracać do typowych, dziecięcych tematów. Teraz mogą malować postacie z bajek, kotki, autoportrety – tak we wspomnianym tutaj wywiadzie komentowała początki projektu, który kontynuowany jest do dzisiaj. Projektu, który jej samej przynosi niewymierne korzyści, o czym mówi tak: – Staram się łączyć własny rozwój artystyczny z pracą z dziećmi, która daje mi dużą satysfakcję. To bardzo motywujące, gdy w ciągu kilku spotkań, dziecko tworzy własne dzieło. Gdy mogę pomóc najmłodszym znaleźć natchnienie czy zrealizować jakiś pomysł. Sam również czerpie z tych zajęć natchnienie. Jak sama mówi, znajduje czas na sztukę, bo to jest coś, co kocha. W dzień pracuje z dziećmi, wieczory i noce poświęca swojej twórczości. Coraz częściej zapraszana jest na artystyczne salony, a jej nazwisko jest coraz bardziej rozpoznawalne. Głośno było o jej autorskich wystawach, takich jak „Horyzonty”, „Ukraiński sad” i innych. Oczywiście chciałyby wrócić do rodzinnego kraju, jednak jeszcze nie teraz. Tłumaczy to tak: – Pobyt za granicą wiąże się także z obciążeniem finansowym. Ale za to moje dzieci nigdy nie musiały się chować w schronach. Nie znają takiego życia i nie jest im to potrzebne.

Plany i marzenia

W cytowanym tutaj kilkakrotnie wywiadzie, zapytana o marzenia, odpowiedziała tak: – Jak każdy, bezwarunkowo, marzę teraz o zakończeniu wojny. Chciałabym, aby mój kraj nie był już niszczone. Chciałabym, aby Ukraina przetrwała. Aby nie przedstawiała istnieć. Gdyby udało się przywrócić jej granice sprzed 2014 roku, byłoby oczywiście wspaniale. Chciałabym, aby było mniej łez, cierpienia, rozlewu krwi. Także, aby wewnątrz kraju było mniej sprzeczek. Bo konflikty, które obserwujemy teraz wewnątrz, także napawają przerażeniem. (...)

Chciałabym sama również prezentować swoje prace podczas wystaw – w Ukrainie, w Polsce, na świecie. Mam pomysły, które można byłoby zrealizować w ramach autorskich projektów. Wierzę, że to marzenie uda się urzeczywistnić, dlatego dużo pracy poświęcam rozwijaniu swojej twórczości. Tę twórczość można podziwiać między innymi odwiedzając Bibliotekę Pedagogiczną w Brzesku. „Siej kwiaty ... choćby jutro był koniec świata ...” – wystawa, którą gorąco polecamy, czynna będzie do 26 kwietnia br. **Waldemar Pączek (fot. Krzysztof „Flesz” Wasylek**

W (pływackich) czepkach urodzeni

Trzy medale i 10 miejsc punktowanych w ogólnej klasyfikacji Igrzysk Dzieci – to dorobek reprezentantów brzeskiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego startujących w międzyszkolnych Mistrzostwach Małopolski w pływaniu, rozegranych w Suchej Beskidzkiej. Daje to 4. miejsce w stawce 36 szkół, które przystąpiły do rywalizacji.



Największe powody do dumy mają żabkarze. **Oliwia Mardoń** okazała się najszybsza na 50 metrów i pewnie

sięgnęła po złoty medal. Na tym samym dystansie trzecie miejsce i brązowy medal wywalczyła **Barbara**

Gałek. Podobnym wyczynem może się pochwalić **Leon Wąs**, który na dystansie o połowę krótszym (25 metrów) także zdobył brązowy krążek. Na podkreślenie zasługuje fakt, że dwoje innych reprezentantów ZSP Brzesko dosłownie otarło się o medalowe podium, zajmując czwarte miejsca. Są to **Amelia Wąs** (50 metrów kraulem) oraz **Maks Wąs** (25 metrów stylem grzbietowym). Dla brzeskiej „Dwójki” w klasyfikacji Igrzysk Dzieci punktowali ponadto **Lilia Gałek** (25 metrów stylem klasycznym), **Julian Gałek** (50 metrów stylem klasycznym) i **Franciszek Wąs** (50 metrów stylem grzbietowym). Punktowane miejsca zajęły również reprezentujące tę szkołę sztafety. Dziewczęta popłynęły w składzie: **Aleksandra Cieśla**, **Barbara Gałek**, **Lilia Gałek**, **Natalia Gorla**, **Oliwia Mardoń** i **Amelia Wąs**. W składzie sztafety chłopców znaleźli się: **Adam Dragun**, **Julian Gałek**, **Karol Kornaś**, **Franciszek Wąs**, **Leon**

Wąs i **Maks Wąs**. W uzupełnieniu dodajmy, że w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej czwarte miejsce na 50 metrów stylem klasycznym zajęła **Aniela Rudnik**.

Opiekunami reprezentacji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Brzeska byli **Urszula Kural** oraz **Marcin Gromadzki**. Oboje jednak skromnie przyznają, że za te sukcesy „odpowiedzialni” są w głównej mierze **Marcin Kacer** (sekcja pływacka BOSiR Brzesko) oraz **Wojciech Wojdak** i **Krzysztof Bałabuch** (Olimpijczyk Brzesko). – Większość pływaków z naszej szkoły trenuje właśnie pod okiem tych trzech szkoleniowców, dzięki czemu możemy cieszyć się z tak wspaniałych wyników – podsumowuje Marcin Gromadzki. Na potwierdzenie tych słów dodajmy, że tydzień przed Igrzyskami Dzieci **Amelia Wąs**, podopieczna utytułowanych brzeskich pływaków wywalczyła w holenderskim Eindhoven aż cztery medale (jeden złoty, dwa srebrne i jeden brązowy) na zawodach International Talent Trophy 2025. Brak medalu na Igrzyskach Dzieci to na pewno wynik zmęczenia niedawną rywalizacją i długą podróżą. **Amelia** jest pewnym punktem kadry Małopolski w pływaniu. **WP**

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do udziału w zajęciach

mok
MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
BRZESKU

NAUKA
GRY
NA

UKULELE

instruktor: **Karol Niemiec**
tel. 785 770 795

mok
MIEJSKI
OŚRODEK
KULTURY
BRZESKU

Skrzypce

INSTRUKTOR
KAROLINA KOTRA
tel. 668-060-608

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku, Budynek RCKB, Plac Targowy 10, Brzesko

Odeszli w marcu

Krystyna Bujak (74) – Brzesko
Władysław Bujak (74) – Brzesko
Stefania Dobrzańska (89) – Jasień
Stanisław Duch (87) – Brzesko
Maria Gemza (94) – Bucze
Bolesław Góra (82) – Brzesko

Czesław Jarosz (84) – Mokrzeska
Wojciech Jędryka (86) – Poręba
Spytkowska
Genowefa Kawalerczyk (96)
– Brzesko
Władysław Kobyłecki (80)
– Mokrzeska

Kazimierz Laska (63) – Jadowniki
Józef Lech (79) – Brzesko
Bogusław Luberdą (69) – Brzesko
Stanisław Nicpoń (74) – Brzesko
Tadeusz Niżnik (74) – Brzesko
Stanisława Ojczyk (82) – Brzesko
Halina Pajor (79) – Brzesko

Czesław Słupski (65) – Okocim
Stanisława Smulska (94) – Bucze
Marek Synowiec (68) – Brzesko
Zdzisław Zachara (62) – Mokrzeska
Marian Zaleński (82) – Jasień
Tadeusz Zawistowicz (84) – Brzesko

Młodzież zapobiega pożarom

W siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku odbyły się powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież Zapobiega Pożarom”.



W turnieju wzięło udział 51 osób zakwalifikowanych w wyniku wcześniej przeprowadzonych eliminacji gminnych. Rywalizowano w trzech kategoriach wiekowych (dwie dla uczniów szkół podstawowych i jedna dla szkoły ponadpodstawowej).

Celem turnieju jest popularyzacja wśród dzieci i młodzieży tematyki związanej z ochroną przeciwpożarową oraz kształtowanie prawidłowych postaw w sytuacjach zagrożenia.

Organizatorem turnieju był Oddział Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP we współpracy z Komendą Powiatową

Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku. Sponsorem nagród dla wszystkich uczestników było Starostwo Powiatowe w Brzesku.

Turniej składał się z dwóch części: pisemnej i ustnej. W części pisemnej uczniowie musieli rozwiązać test składający się z 25 pytań. Uczestnicy, którzy osiągnęli najwyższe wyniki z testu zakwalifikowali się do etapu ustnego turnieju. Rozstrzygająca część finałowa wyłoniła zwycięzców w poszczególnych grupach wiekowych. Troje najlepszych w każdej kategorii wywalczyło awans do etapu wojewódzkiego.



Oni reprezentowali OSP Jadowniki. Magdalena Leś, Dawid Woda Karol Bajda.

W tym gronie znalazł się między innymi **Karol Bajda**, młody druh z Dziecięcej Drużyny Pożarniczej działającej w strukturach jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jadownikach. **DM, WP**

WYNIKI

SZKOŁY PODSTAWOWE

Klasy I-IV

1. Karol Bajda
2. Karol Golonka
3. Oliwia Piwowarczyk

Klasy V - VIII

1. Krystian Stanuch
2. Natalia Łucarz
3. Karina Rzepa

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE

1. Wiktor Kostuch
2. Zuzanna Bączek
3. Anna Michałek

Na pierwszym planie najlepsi w najmłodszej kategorii. Pierwszy z prawej Karol Bajda z OSP Jadowniki.

Sercem z Poręby

„Sercem z Poręby” to najmłodsze koło gospodyń wiejskich w gminie Brzesko – funkcjonuje od września ubiegłego roku i już zaczyna zaznaczać swoją obecność poprzez udział w imprezach i wydarzeniach. Na ten moment skupia trzynastu członków (w tym dwóch panów). Z naszą redakcją spotkały się Justyna Kopacz, Magdalena Pacura i Anna Ratowska.



Fot. Natalia Strzelec

Nie trzeba spełniać szczególnych warunków, by należeć do koła – wystarczy mieszkać w Porębie Spytkowskiej i mieć ukończone osiemnaście lat. Poprzez swoją działalność panie chcą „rozruszać” Porębę, pokazać, że dużo się tam dzieje, że miejscowość ma duży potencjał i zamieszkują ją ludzie posiadający różnorodne talenty oraz pasje. Są też personalne korzyści, bo oprócz działania na rzecz lokalnej społeczności można oderwać się od domu i pracy, realizując własne pomysły.

Naturalna kolej rzeczy

Jeszcze dekadę temu pokutowało przeświadczenie, że koła gospodyń wiejskich nie są atrakcyjne dla młodych osób, a stereotypową członkinią była raczej emerytka – Jestem

chyba najmłodsza w naszym kole, więc powiem z własnego punktu widzenia – mówi Magdalena Pacura – dołączając do grupy chciałam wyjść do świata, bo pracowałam głównie w domu, no i jestem mamą dwójki małych dzieci. Dobrze jest wyjść, porozmawiać, podzielać dla innych...

Wydaje się, że dla wielu członkiń koła szeroko pojęte działanie jest czymś naturalnym. Justyna Kopacz jest obecnie sołtysem wsi. Przez wiele lat pełniła funkcję przewodniczącej Rady Rodziców w Publicznej Szkole Podstawowej w Porębie Spytkowskiej i nadal udziela się w Stowarzyszeniu Przyjaciół Szkoły. Startowała również w wyborach do samorządu gminnego. Wraz z koleżankami organizowały różnego rodzaju wydarzenia. Założenie

koła wydało się więc działaniem naturalnym – Organizowałyśmy zabawę karnawałową i wszystkie te przygotowania szły nam naprawdę sprawnie. Pomyślałyśmy, że może warto byłoby kontynuować tego typu działania pod szyldem KGW.

Każdy ma inne talenty i razem świetnie się uzupełniamy. Na przykład Ania i Magda są bardzo dobre w wykonywaniu dekoracji – mówi pani Justyna i trudno nie przyznać jej racji, patrząc choćby na fotografie niezwykle atrakcyjnego wystroju ich stoiska podczas ubiegłorocznego jarmarku bożonarodzeniowego na brzeskim Rynku. Była to pierwsza duża impreza, w której brały udział.

Dla siebie i innych

Panie planują z wyprzedzeniem – w kalendarzu już dziś wpisane są m.in. piknik rodzinny, andrzejki czy sylwester. Z kołem współpracuje wielu niezrzeszonych ochotników w różnym wieku. Od babć, rodziców i mężów członkiń, aż po osoby bardzo młode. – Spotykamy się właściwie na miejscu, nie musimy daleko wychodzić, by zrobić coś dla siebie i innych – mówi Anna Ratowska.

W Porębie Spytkowskiej funkcjonuje również inne KGW – mowa o „Porębiankach”. Nasze rozmówczynie pytane o to, czy konkurencja jest potrzebna, odpowiadają zgodnie, że profil ich działania jest inny. Nie sposób mówić więc o bezpośrednim konkurowaniu – do tej pory większość wydarzeń w Porębie skupiona była na folklorze i tworzeniu dzieł ludowych. My mamy na to trochę inny pogląd. Chodzi o różnorodność – kwitują. Można więc śmiało stwierdzić, że mimo, iż miejscowość nie jest duża, miejsca wystarczy dla wszystkich. **Konrad Wójcik**

BABKA ZEBRA

Polecana przez KGW „Sercem z Poręby” na podstawie przepisu ze starej gazety.

Składniki

- 4 jajka
- niecała szklanka cukru
- szklanka mąki
- 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej
- 3/4 szklanki oleju
- łyżeczka cukru wanilinowego
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżki kakao

Sposób przyrządzenia

Jajka i cukier miksujemy ok 5-8 minut z dodatkiem cukru wanilinowego. Cały czas miksując, dodajemy stopniowo olej, mąkę, mąkę ziemniaczaną i proszek do pieczenia. Dla wzbogacenia smaku można dodać opcjonalnie kilka kropel cytryny bądź olejku cytrynowego. Większą część ciasta wylewamy na blachę posmarowaną tłuszczem i obsypaną bułką tartą. Do reszty ciasta dodajemy kakao, miksujemy i również wylewamy na blachę. Pieczemy 45 min w temp 180 stopni. Smacznego!

UWAGA: Porcja na blachę „keksówkę”, bądź formę w kształcie babki.



Fot. AniaGołtje.pl

BUFIX
UBEZPIECZAMY OD 1998 ROKU!
www.bufix.pl

Wesołego Alleluja!

BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA!

- SAMOCHODÓW
- DOMÓW
- MIESZKAŃ FIRM
- PODRÓŻY
- GWARANCJE
- UBEZPIECZENIOWE

Rynek, 32-800 Brzesko

14 663 01 61
14 663 03 42

Pon-Pt: 8:00 -17:00
Sobota: 9:00-13:00

TRANSMAT

KAROL SOWA

Zapraszamy!
Od 30 lat na rynku

WESOŁEGO ALLELUJA!

**SKŁAD
OPAŁU**

POLECAMY TYLKO POLSKI WĘGIEL!

kostka • orzech • eko miał
groszek (specjalny do kotłów z podajnikiem)

DOWÓZ WŁASNYM TRANSPORTEM!

pon-pt: 7:00 - 16:00, sob: 7:00 - 13:00
e-mail: sowa37@wp.pl www.wegiel-brzesko.pl

32-800 Brzesko ul. Solskiego 37, tel. 14 663 2222, 693 650 240

USŁUGI PROTETYCZNE

Ekspresowa naprawa protez




607 674 555

32-700 Brzesko • ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 2



Życzymy Wam, aby te Święta upłynęły w ciepłej, rodzinnej atmosferze, a wiosna przyniosła nową energię dla ciała i ducha, niosąc radość przez cały rok!

 **Krakowski Bank Spółdzielczy**

Filia Brzesko, ul. Mickiewicza 29, 32-800 Brzesko, tel.: 507 013 275,
Filia Brzesko, ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko, tel.: 14 663 41 84.

Polski Bank www.kbsbank.com.pl



Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

Znajdziemy dla Ciebie najlepsze ubezpieczenie!

Unilink to największa Multiagencja Ubezpieczeniowa w Polsce i Lider Ubezpieczeń. Najlepsi Agenci znajdą dla Ciebie najkorzystniejsze ubezpieczenie z oferty ponad 40 ubezpieczycieli. Teraz również zdalnie: przez telefon i internet. Sprawdź!

Przyjdź do nas, do placówki. Zapraszamy!

Brzesko
ul. Mickiewicza 23, tel. 663 339 041

Brzesko
ul. Głowackiego 16, tel. 790 551 604

Tanie OC / Dobre AC